Nr. 163. Dnia 14 czerwca. Czwartek. Dnia 2 (14) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podano są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Bazylego Dokt.
Piątek: Wita i Modesta M. K.
Sobota: Benona Biskupa.
Niedziela: Adolfa i Marcjana

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód " 8 " 17.
Długość dnia godzin 16 " 36.
Przybyło " " 8 " 58.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.
Zachód " 11 " 34 w.
Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.

Poniedz.: Marcelina Męcz.
Wtorek: Gerwazego i Protaz.
Środa: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W niedzielę, d. 10-go b. m., J. C. M. Najjaśniejsi Państwo wraz z J. C. W. Cesarzewiczem Następcą Tronu, oraz J. C. W. W. Ks. Jerzym i Michałem Aleksandrowiczami i W. Ks. Ksenią i Olgą Aleksandrównami wyjechali z Gatczyna do Peterhofu.

Na drodze do pałacu w Gatczynie stał pułk gwardji kirasjerów z trębaczami. Kiedy pociąg Cesarski mijał Krasne-Sioło grała muzyka i śpiewał chór pułku kawalergardów. Do Nowego Peterhofu przybył pociąg o godz. 3 m. 26. Na stacji powitali J. C. M. Najjaśniejszych Państwa J. C. W. Ks. Romanowski, ks. Leichtenberski Jerzy Maksymiljanowicz, władze miejscowe, komendat Peterhofu itd. Peterhof podczas przybycia Najwyższych Gości ozdobiony był flagami. (*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przedzimira, jutro Wita św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków delegacji wyborczej Towarzystwa wioślarskiego, celem przebalotowania nowych kandydatów. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Czwarte wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś ostatnie przedstawienie russkiej trupy „Iskierka" i „Dziwny zbieg okoliczności", jutro na żądanie publiczności przedstawienie russkiej trupy „Łakomy kawałek" i „Makar Aleksiejewicz Gubkin"; — Letni: dziś „Robert djabeł" (występ gościnny p. Jana de Negri), jutro „Stryj i synowiec" (1-szy raz);—Nowy: dziś „Z przyjemnością", jutro „Farinelli". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Chrzest ognia" (1-szy raz), jutro „Chrzest ognia";— Alhambra: dziś „Noc wenecka", jutro „Noc wenecka"; — Bellevue. dziś „Fikalski", jutro „Fikalski". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 172 kop. 1—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Nowa świątynia.

Wczoraj po południu odbyła się zapowiedziana uroczystość ułożenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła na Pradze.

Już o godz. 2-ej tłumy ludu podążały na Pragę nietylko z Warszawy, ale i ze wsi okolicznych.

Około godz. 4-ej cały plac i wszystkie ulice przylegające były opanowane przez rzeszę.

Po nad fundamentami kościoła, piętrzącemi się już na dwa sążnie wysoko, rzucono pomost w kształcie krzyża, opatrzony poręczami i obity białym płótnem.

W pośrodku placu objętego murami, pod namiotem ozdobionym draperjami, chorągwiami flagami i drzewkami brzozowemi, ustawiono ołtarz.

O kilka kroków od tego miejsca znajdował się drugi namiot, udrapowany w materję koloru czerwonego, pod którym w murze znajdował się otwór na pomieszczenie kamienia węgielnego.

O godz. 5-ej przybył JE. ks. arcybiskup Popiel, w towarzystwie ks. biskupa Ruszkiewicza.

Kler zebrany na placu pośpieszył na spotkanie dostojników kościoła ku bramie głównej, od strony parku, i za chwilę rozpoczęła się uroczystość, którą kierował mistrz ceremonji, ks. Józef Dębnicki.

Po odmówieniu modłów i odśpiewaniu hymnów, poświęcono przedmioty, mające być włożone do puszki cynkowej, podpisano na pergaminie protokuł uroczystości i następnie procesjonalnie poniesiono puszkę do miejsca przeznaczonego na jej zamurowanie.

JE. arcybiskup, po włożeniu puszki do otworu, kielnią srebrną zalepił otwór gipsem i położył płytę marmurową, na której wyrytą była data jej ułożenia.

W puszce, oprócz protokułu, umieszczono kilkanaście sztuk monet, będących w obiegu i egzemplarze wszystkich dzienników, wychodzących w Warszawie.

Po ułożeniu płyty procesja obeszła w koło fundamenta kościoła, ks. arcybiskup dopełnił poświęcenia i powróciwszy przed ołtarz, pobłogosławił zgromadzone tłumy.

Na tem uroczystość zakończono.

JE. ks. arcybiskupowi Popielowi, oprócz ks. biskupa Ruszkiewicza i prałata Dudrewicza, asystowali kanonicy kolegjaty łowickiej; archidjakonem był ks. kanonik Łasicki, djakonem ks. kanonik Kubiak, a subdjakonem ks. kanonik Swinarski.

Na uroczystości był obecny JW. jenerał-gubernator warszawski, Hurko, w otoczeniu jeneralicji.

Dla komitetu budowy i zaproszonych gości zbudowaną była gustowna trybuna, ozdobiona festonami z liści dębowych i draperjami kolorowemi.

Po skończonej uroczystości, ks. prałat Dudrewicz, jako proboszcz parafji praskiej, zaprosił dostojników kościoła i komitet budowy do gustownie ozdobionego lokalu w koszarach rekruckich, gdzie zasiadło do stołu około 80-iu osób.

Uczta przeciągnęła się do godz. 9-ej wieczorem.

Uroczystości powyższej towarzyszyło około 30,000 osób.

Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym komitet sędziów podpisał protokuły, przyznające nagrody wystawcom w dziale owiec oraz za przedmioty związek z wystawą żywego inwentarza mające.

Dział owiec dzieli się na dwie grupy, t. j. grupę owiec zarodowych z wełną sukienniczą i grupę owiec z wełną czesankową.

W I-ej grupie otrzymali:

Medal złoty: owczarnia Kociołki p. Wacława Łuszczewskiego za przedstawioną partję owiec z wełną szlachetną, cienką.

Medale srebrne: za okazy pojedyncze owczarnia „Szczawin" (Mikołaj Glinka) i owczarnia „Czułczyn" (Tadeusz Moraczewski) za 8 baranów, odznaczających się obfitością, cienkością i wyrównaniem wełny.

List pochwalny: owczarnia Stobno (Ksawery Mikorski) za maciory nr. 36 i 199, odznaczające się szlachetną wełną i silnym obrostem spodów i kończyn.

W II-ej grupie otrzymali:

Medale srebrne: owczarnia „Leszno" (Jan Bersohn) za partję owiec, odznaczających się szczególnie dobrą budową i obfitością wełny i owczarnia „Krasiczyn" (hr. Wojciech Poletyło) za okazy owiec z wełną czesankową.

Medale bronzowe: (Od Tow. gosp. wiejsk. w Mo-

29)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

List od Hanki był. Depesza na Żmujdzi okazała się wątpliwej doskonałości. Marek czytał cały w gorączce:

„Kochany braciszku! Od miesiąca jestem w posiadaniu tej ważnej dla ciebie wieści, ale nie zebrawszy faktów i pewników, nie chciałam cię łudzić może fałszywą pogłoską. Teraz zupełnie śmiało mogę ci donieść: Orwidowie są—sukcesorowie Kazimierza z Poświcia—mieszkają w Ameryce!...

„Było to tak: Zimą, wskutek wydrukowania mego nazwiska w dziennikach, przy jakiemś sprawozdaniu z żeńskich kursów Sorbonny, otrzymuję list, po francusku, z marką Stanów Zjednoczonych i z podpisem: Marwitz. Podpisany pyta mnie bardzo uprzejmie, czy nie znam kogo w Rosji noszącego toż imię, a mianowicie w kowieńskiej gubernji. Załącza adres i koszt marki, prosząc kilkakrotnie o odpowiedź.

„Znasz mój brak decyzji, Julka zmusiła mnie prawie do odpowiedzi, posłałam całą naszą genealogję. Julka prorokowała spadek amerykański. Stało się lepiej. Otrzymuję drugie pismo! Pan Marwitz, bogaty właściciel ziemski z Illinois, donosi mi, że w jego domu jest dziecko niejakiego Kazimierza Orwida, rodzice pomarli zdawna. Wspominali niejasno, że mają w Rosji posiadłość i przyjaciela tegoż co ja nazwiska. Czy nie mogę im o tem czegoś donieść? Naturalnie donoszę—i załączam im twój adres i Jazwigły! Stało się to przed tygodniem. Rolę swą odegrałam do końca, teraz na ciebie kolej. O jakże się cieszę, że życzenie ojca się ziści i ty nareszcie będziesz wolny! Dawno nie pisałeś, choć się nie dziwię; kto pracuje nie skory do gawędy, choćby listownej! Jeśli mi wszystko pójdzie po myśli, przyjadę do kraju odetchnąć parę miesięcy. Ciężko mi bywa czasem, ale dodaje otuchy Julka i nadzieja choć dalekiego końca! Wedle twej woli pomocy u nikogo nie proszę i nie skarżę się nigdy. Chciałabym, żebyś był ze mnie rad—kiedyś! Twoja siostra, Hanka."

Marek odetchnął. Był zbawiony—niewola jego potrwa parę tygodni, może więcej, ale będzie jej kres wreszcie. Teraz należy przygotować dom i pojechać do Kowna; tam z Jazwigłą będą wyglądać zamorskich sukcesorów.

Ziemia paliła mu się pod stopami, we dworze zapanował jakiś ruch gorączkowy, wieść poszła z ust do ust, od najstarszych do najmniejszych i wszędzie ją przyjęto nieufnie i z żalem.

— Dwadzieścia lat panowali nam Czertwani! Tamci cudzy, może dobrzy, ale nieznani! A ci nasi! Nie będzie lepszych na świecie! Szkoda szkoda!

Gdy Marek nazajutrz, wydawszy najdrobiazgowsze rozporządzenia, kazał sobie konie zakładać, kilku najśmielszych przyszło się pożegnać.

— Ale pan wróci do nas? — pytano niespokojnie.

— Wrócę z Orwidami, zdać im służbę! — odparł z niebywałą wesołością.

Jak huragan przeleciał przez zaścianek, starych nie było. Panna Aneta kopała jakieś korzonki w dąbrowie, Ragis pola pilnował, rzucił im słów kilka, zatknąwszy papier za szybę; rad był tę wieść radosną krzyczeć całą drogę, każdemu spotkanemu.

W Kownie Jazwigło go nie poznał, cofnął się o trzy kroki, z czerwonego stał się fioletowym, sinym, jak śliwa.

— Co się stało!—zakrzyczał—palą się poświckie składy z wódką? Czy co? Gadaj!

— Orwidowie są!—wyrzucił z siebie bez zwykłego namysłu i lakonizmu.—Sukcesorowie pana Kazimierza pisali do Hanki z Ameryki. Nie miał pan listu?

— Listów mi nie brak, ale nie od Orwidów! Jakże to, czy tylko prawdziwi? Może jakie oszukaństwo? Opowiedz porządnie!

Wysłuchawszy, stary jurysta długo sumował, bębniąc palcami po stole; wieść ta zakrawała na bajkę. Ostrożny to był żmujdzin i często zdradzany.

— Poczekajmy listu! — wygłosił wreszcie swe zdanie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

skwie): owczarnia „Tulibowo” (Honorata Łukasiewicz) za barana nr. 278 z dobrą budową i obfitą wełną; owczarnia „Czepów” (Stanisław Pieszyński) za staranną hodowlę owiec.

List pochwalny: od Tow. gosp. wiejsk. w Moskwie owczarnia „Tulibowo” (Honorata Łukasiewicz) za ogół przedstawionych okazów.

Dyplom uznania otrzymał p. Konstanty Szczanecki z Międzychowa (w poznańskiem) za przedstawione barany.

Za przedmioty objęte konkursem otrzymali nagrody:

Konrad Wodziński, za przyrząd służący do wyrabiania czułości w pysku konia i za przyrząd do odzwyczajenia od wierzgania, potwierdzenie medalu srebrnego.

Towarzystwo osad rolnych w Studzieńcu dyplom na medal srebrny za ogół okazów bryczek, wózków i innych przedmiotów.

Fabryka szydłowiecka potwierdzenie srebrnego medalu, otrzymanego w r. 1886-ym za ogół okazów.

Jan Ziembicki potwierdzenie medalu srebrnego za okazy siodlarskie.

Ludwik Szmidecki dyplom na medal srebrny za torf i przetwory torfowe.

Kuksz i Ludtke potwierdzenie medalu srebrnego za wyroby gumowe.

Edmund Chrzanowski list pochwalny za wyroby druciane, klatki i kagańce dla psów i koni.

Neufeld, potwierdzenie medalu bronzowego za ulepszone siedzenia do bryczek.

*

Zabawy w dniu wczorajszym na wystawie inwentarza rozpoczęły wyścigi piesze, w których wzięło udział 8-iu chłopców.

Pierwszą nagrodę w kwocie rs. 5 otrzymał Kliciński, rs. 3 Kucharczyk i rs. 2 posłaniec nr. 261.

W wyścigach pieszych z przeszkodami walczyło 5-iu roznosicieli dzienników, a z tych nagrodzeni: Białkowski rs. 5 i Piasecki rs. 3.

W wyścigach konnych dwaj stajenni objechali dwukrotnie plac na koniach nieosiodłanych.

Nagrodę rs. 3 otrzymał Jabłoński.

Najbardziej interesującym był konkurs szermierstwa.

Stanęło do walki 3-ch szermierzy.

Najdzielniej władał rapirem p. Bolesław Wierzbowski, który, pokonawszy obu przeciwników, otrzymał nagrodę w postaci dwóch rapirów.

Drugą nagrodę otrzymał p. Władysław Majewski, uczeń p. Stanisława Majewskiego.

Zabawy trwały do godz. 9-ej.

Wystawę zwiedziło wczoraj 2,860 osób.

Dziś odbędą się wyścigi cyklistów.

DZISIEJSZE GONITWY.

Biegów na dziś mamy 6.

Gonitwa pierwsza. Nagroda „Concordy” rs. 500 dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 100. Bieg 2 wiorsty. Waga 135, 155 i 163 fun.

Zameldowane: L. Grabowskiego kl. gn. „Provence” po „Eusebe” i „M-lle du Plessis”, jeźd. Grimshaw; J. hr. Potockiego og. k. „Bosco” po „Przedświcie” i „Bebe”, jeźd. Bulford; J. U. Niemcewicza kl. gn. „Cigarette” po „Joung Bard” i „Vivandiere”, jeźd. Fisk.

Gonitwa druga. Nagroda „Specjalna głównego zarządu stad rządowych” rs. 5,000 dla 3-letnich ogierów i klaczy, będących własnością hodowców russkich. Zapisują się roczniaki. Stawki rs. 125, z których przepadku rs. 25 opłacono przy mianowaniu, zamkniętem d. 12-go stycznia r. 1887 i rs. 100 wniesione w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi połowa stawek, trzeci koń cofa swoją stawkę. Bieg 2 w. i 133 sąż. Waga dla ogierów 135 fun., klacze 5 fun. mniej. Konie, urodzone za granicą, które przebyły najmniej dwa lata w Rosji, do wyścigów dopuszczają się z 4 fun. nadwagi. Bez pięciu zapisów nagroda nie może być rozegraną, jednakże gonitwa ma miejsce, choćby tylko jeden koń stanął do startu. Liczba koni jednego właściciela nieograniczona.

Zameldowane: W. Mysyrowicza og. kasz. „Mefisto” po „Saclos” i „Mignon”, jeźd. Salter; L. Grabowskiego og. gn. „Gracjan” po „Gunnersbury” i „La Putiphare”, jeźd. Grimshaw; L. Kronenberga og. gn. „Mohort” po „Highlander” i „Marta”, jeźd. Spooner.

Gonitwa trzecia. Nagroda imienia „Józefa hr. Zamoyskiego” (*Handicap*) rs. 1,000 dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Stawki rs. 100, z których 25 rs., wniesione przy mianowaniu, zamkniętem w dniu 31-ym grudnia roku 1887-go, i rs. 25 wnosi się przy przyjęciu wagi, ogłoszonej w d. 13-ym kwietnia r. 1888-go. Waga musi być przyjętą do d. 13-go maja. Bieg 3 wiorsty, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 200. Zwycięzcy w r. 1888-ym niosą 7 funtów nadwagi.

Zameldowane: A. hr. Potockiego og. kasz. „Hetman” po „Tifeus” i „Lithuania”, jeźd. Connor; J. Dobrogosta og. kasz. „Znicz” po „Flibustier” i „Fair Nell”, jeźd. White; tegoż og. gn. „Brzask” po „Highlander” i „Miss Melburne”, jeźd. Guillam.

Gonitwa czwarta. Nagroda „Czerniakowska” rs. 500 dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, które w roku 1888-ym nie wygrały rs. 500. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi rs. 100. Bieg 1 w. 255 sąż. Waga 135, 155, 163 i 166 fun.

Zameldowane: L. Grabowskiego kl. s. gn. „M-me de Cossé” po „Kisbörosce” i „Lady Alboin”, jeźd. Grimshaw; stada rządowego w Janowie og. gn. „Kron-Prince” po „Kaiser” i „Pani”, jeźd. Maks; J. hr. Potockiego kl. gn. „Gipsy” po „Drum-Major” i „Clarissie”, jeźd. Bulford; J. Dobrogosta kl. gn. „Rebecca” po „Highlander” i „Alice”, jeźd. Guillam.

Gonitwa piąta. Nagroda m. Warszawy (*Hurdle race*) dla 4-letnich i starszych koni. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi rs. 50. Bieg 2 w., 4 przeszkody. Panowie jadą. Waga 170 i 178 fun. Konie zagraniczne 7 fun. nadwagi.

Zameldowane: W. Mysyrowicza og. gn. „Hardy” po „Neptunie” i „Wiśle”, jeźd. p. St. Komierowski; J. hr. Potockiego kl. s. gn. „Sarbacane” po „Vermouth” i „Serinette”, jeźd. p. St. Rzewuski.

Gonitwa szósta. Nagroda Towarzystwa rs. 400 (*Hurdle race*) dla pp. oficerów na koniach 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Stawki rs. 15, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 60, trzeciemu rs. 20. Bieg 3 wiorsty, 6 przeszkód. Waga 175, 186 i 190 fun., klacze 5 fun. mniej. Konie, które nie brały udziału w wyścigach z przeszkodami, niosą 5 fun. mniej. Panowie, którzy nigdy nie jeździli w wyścigu z przeszkodami, 5 fun. mniej.

Zameldowane: N. Wyszesławcewa kl. sk. gn. „Szelda” po „Szeryfie” i „Kitti”, jeźd. Kornet Oleničz; Bar. Wrangla kl. c. gn. „Czajka” po „Czatarze” i „Melodji”, jeźd. właściciel; J. Niłowa kl. sk. gn. „Minuta” po „Honeste” i „Felica”, jeźd. właściciel.

NASI FAWORYCI.

Bieg pierwszy: „Provence”.
Bieg drugi: „Mohort”.
Bieg trzeci: „Brzask”.
Bieg czwarty: „M-me de Cossé”.
Bieg piąty: „Sarbacane”.
Bieg szósty: „Minuta”.

— W dniu onegdajszym o godz. 3-ej po południu, w sali rycerskiej b. zamku królewskiego, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa Czerwonego Krzyża, pod przewodnictwem prezesa zarządu, głównego naczelnika kraju, J. W. Hurki. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności warszawskiego zarządu okręgowego, następnie zaś przystąpiono do wyborów na nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej. Na członków zarządu wybrano ponownie: jenerała-adjutanta hr. Musina-Puszkina, oraz jenerał-lejtnantów br. Medema i Deppa. Na członków komisji rewizyjnej wybrano w godności ochmistrza Dworu rz. r. st. Pęcherzewskiego, rz. r. st. Styczakowskiego i p. Bednawskiego. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 4-ej minut 30 po południu.

(*Warszawskij Dniewnik*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż departament medyczny zalecił urzędom lekarskim, aby zabroniły aptekom wydawać bez specjalnego pozwolenia kokainy i antipiryny.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą *Pet. wied.*, zamierza otworzyć w prywatnych majątkach w gubernjach południowych i południowo-zachodnich szereg szkół mleczarskich, celem poparcia wyrobu serów, masła i wogóle produktów mleczarskich. Szkoły mają być męskie i żeńskie.

= Od p. gubernatora warszawskiego otrzymujemy komunikat następujący: „Rozdawnictwo zapomóg pogorzelcom Nowego Dworu i niesienie pomocy nieszczęśliwym, pozbawionym dachu i chleba, których liczba do 2000 dochodzi, powierzone zostało komitetowi, zajmującemu się dotychczas rozdziałem ofiar na powodzian. Do komisji tej powołani zostali: prezydujący, naczelnik powiatu, oraz członkowie: proboszcz parafji katolickiej, ks. Idziszewski, pastor Berens, burmistrz Lasocki i ławnik Mergentaler. Podając to do wiadomości ogółu, gubernator warszawski prosi wszystkich, którzy życzą sobie przez ofiary przyjść z pomocą nędzarzom Nowego Dworu, dotkniętym w ciągu roku już drugą klęską, aby nadsyłali swe ofiary do domu handlowego bankiera Goldstanda przy ulicy Nowozielnej pod nr. 48-ym. Właściciel Rudy Guzowskiej, p. Feliks Sobański, złożył na ręce gubernatora warszawskiego rs. 500 na pogorzelców Nowego Dworu. Suma ta została oddaną do rozporządzenia komitetu”.

= Z powodu ukończenia w ministerjum komunikacyj projektu utworzenia ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich kolei żelaznych, tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, że ustawa rzeczonej kasy po wprowadzeniu ostatecznych zmian, przesłaną już została do rozpatrzenia i decyzji rady państwa.

= Do zakładu bakterjologicznego przy szpitalu wolskim, w ciągu ostatnich kilku dni, przybyło na kurację osiem osób, a mianowicie: troje dzieci i kobieta z Włocławka, kobieta i mężczyzna z okolic Warszawy, kobieta z Żyrardowa i mieszkaniec powiatu radzymińskiego, wszyscy pokąsani przez psy wściekłe.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności przyznano zasiłek rs. 40 z zapisu ś. p. Drobyszewskiego uczniowi szkoły rzemiosł; wydano z zapisu ś. p. Krzyżanowskiego dla ociemniałych rs. 18 kop. 75 jednemu niewidomemu; z zapisu ś. p. Rapackiej dla szwaczek wypłacono jednej podupadłej szwaczce rs. 2; do zakładu starców zakwalifikowano 4-ch nędzarzy.

= Ministerjum komunikacji zatwierdziło inżenierów warszawskiego okregu komunikacji, naczelnikami dróg szosnych: p. Miszke oddziału warszawskiego, p. Wajchta oddziału łowickickiego i p. Podcewicza oddziału kieleckiegn.

= Towarzysz prokuratora krzemienieckiego sądu okręgowego, p. Sewastjanów, mianowany został członkiem sądu okręgowego warszawskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*T. J.-Ch.*) P. Sobiesław, artysta teatru krakowskiego, przypomniał się wczoraj publiczności warszawskiej w „Safandułach”, w roli Cavalier'a.

P. Sobiesław nie jest nowicjuszem na scenie warszawskiej, należał bowiem przez cały rok do składu naszego personelu.

Wczorajszy występ gościa krakowskiego nie zmienił w niczem naszego dawniejszego o nim sądu.

P. Sobiesław robi na scenie wrażenie przyjemne, porusza się ze swobodą rutynowanego aktora i posiada dykcję poprawną.

Zarzucićby mu tylko można brak ciepła, wadę tę jednak dzieli ze wszystkimi prawie aktorami młodszego pokolenia.

Dlaczego p. Sobiesław opuścił scenę warszawską, nie wiemy, gdyż był u nas użytecznym i doznawał zawsze zasłużonego uznania.

= Z ogródków.

„Wodewil” występuje dziś z komedją Wład. Zaremby p. t. „Chrzest ognia”, a jednocześnie odbywa próby z „Dzisiejszej Warszawy”.

„Alhambra” przygotowuje dwie nowości, a mianowicie: „Walkę” p. Kośmińskiego, oraz „Adres mojej żony” pp. Golańskiego i Popławskiego.

W „Bellevue” wystawiona będzie za kilka dni sztuka ze śpiewami Chivot i Duru „zlokalizowana” przez dra Jakóbowskiego p. t. „Wesele landwerzysty”.

Taż sama sztuka w dosłownem tłumaczeniu będzie grana w „Alhambrze” p. t. „Historja poślubna”.

= Konkurs.

Komitet Towarzystwa muzycznego ogłasza konkurs na napisanie libretta do opery pod następującemi warunkami:

1. Libretto w języku polskim winno wypełnić cały wieczór przedstawienia teatralnego.
2. Treść libretta może być poważną lub komiczną, za wyłączeniem wszakże rodzaju operetkowego.
3. Wybór przedmiotu pozostawiony jest w zupełności autorowi, z zastrzeżeniem wszakże wymagań cenzuralnych.
4. Utwór premjowany otrzyma nagrodę rs. 200; następne zaś najlepsze dzieła zaszczytne wzmianki.
5. Prawa autorskie pozostają przy autorze.
6. Termin nadsyłania utworów oznaczony został na 1-go grudnia r. b., poczem niezwłocznie ogłoszony zostanie rezultat konkursu.
7. Dzieła winny być nadsyłane do Towarzystwa muzycznego, pod zwykłemi warunkami konkursowemi.

Na sędziów konkursu zaproszono pp.: Faleńskiego, Jenikego, Karłowicza, Kozieradzkiego, Rapackiego, oraz członków komitetu Towarzystwa: Hertza, Münchheimera, Noskowskiego, Ostrowskiego, hr. Rzyszczewskiego, Skarzyńskiego i Wiślickiego.

= Wybory.

W dniu wczorajszym na kolei terespolskiej pod przewodnictwem dyrektora, p. Leona Gnoińskiego, uczestnicy nowozałożonej kasy zaliczkowo-wkłado-

wej dopełnili wyborów 10-ciu członków, mających stanowić zarząd kasy.

Obecnych zapisało się 92-ch uczestników, t. j. połowa, wymagana przez jeden z paragrafów ustawy do prawomocności głosowania.

Największą ilość głosów otrzymali pp. Grzegorz Mularski (73 głosów, jako prezydujący), Władysław Kwasieborski (66), Karol Czajkowski (60), Antoni Wilczyński (54), Feliks Czaplicki (50).

Na zastępców powołano pp. Henryka Drozdowskiego (43) Bolesława Weycherta (41), Józefa Supronowicza (36), Zygmunta Johna (39), Edmunda Bobakowskiego (31).

Wreszcie do komisji rewizyjnej zaproszono pp. Albina Buczena (13), Walerjana Waltera (12) i Michała Mireckiego (11 gł.).

= Posiedzenie.

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu rada pedagogiczna Instytutu głuchoniemych i ociemniałych odbyła posiedzenie, na którem między innemi oznaczono doroczny program egzaminów.

Rozpoczynają się one od piątku, d. 15-go b. m. i trwać będą włącznie do d. 23-go b. m. codziennie, nawet w niedzielę d. 17-go, w którym to dniu przypadnie egzamin w szkole niedzielno-rzemieślniczej b. wychowańców Instytutu, od godz. 9—12-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu.

W ostatnie dwa dni, tj. d. 22-go i 23-go, odbędą się egzamina w filji Instytutu przy ulicy Podwale pod nr. 26-ym.

Wstęp na egzamina dozwolony jest każdemu.

Podczas egzaminów urządzoną zostanie wystawa wyrobów wychowańców i wychowanic Instytutu.

Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego naznaczono na d. 27-my b. m., o godz. 3-ej po południu.

= Ze sportu.

Onegdaj na torze moskiewskim rozegrano 7 nagród.

W „gentlemeńskiej" o rs. 200, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty, stanął pierwszy u mety N. Ochlabinina og. gniady „Czardasz", drugim była A. Lewaszowa „Ninisch".

W biegu o nagrodę „Wadim" rs. 1,200, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty, zwycięstwo odniósł E. Iljenki og. kasz. „Druh".

W gonitwie o nagrodę „Lebiedziańską" o 1,000 rs., bieg 2 wiorsty, pobił przeciwników K. Brinsowa og. kasz. „Eurypid", za którym z kolei przybył A. Nieroda c. gn. og. „Lohengrin".

Gonitwę o nagrodę „zachęty" rs. 700, bieg $2\frac{1}{2}$ wiorsty, wygrał W. Curikowa og. gn. „Vanderbilt".

Bieg o nagrodę „handicap" rs. 700, bieg $2\frac{1}{2}$ wiorsty, należał do A. hr. Nieroda kl. gn. „Lora".

W gonitwie o nagrodę „zachęty" rs. 800, bieg 2 wiorsty 100 sążni, pierwszy stanął u mety ks. A. Chiłkowej gn. og. „Fenomen", drugą była ks. Urusowych gn. kl. „Palma".

Wreszcie w gonitwie „hurdle-race" nagrodę handicapu rs. 400, bieg 2 wiorsty 100 sążni, zdobyła tow. turf. kl. c. gn. „Gazella".

= Echo z zabawy.

Powracamy jeszcze do dziejów „Wieczoru letniego", aby przesłać wyrazy serdecznego uznania tym wszystkim, którzy przez ofiary w naturze przyczynili się do uświetnienia zabawy.

Ogrodnik więc z Doliny szwajcarskiej ozdobił salę kwiatami, p. Waleszyński ofiarował do rozporządzenia urządzającym zabawę trzy lampy elektryczne i motor parowy, p. Bronisław Rajchman zajął się gorliwie urządzeniem światła elektrycznego, wreszcie pp. Gebethner i Wolff udzielili fortepianu.

Wszyscy wyżej wymienieni pośpieszyli z ofiarnością na pierwsze wezwanie osób urządzających zabawę, a wiadomo, iż dwa razy daje, kto szybko daje.

Urozmaicenie programu pociągnęło za sobą znaczne wydatki; pomimo więc znakomitego dochodu, suma zebrana nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb słabowitych dzieci, korzystających z opieki kolonij letnich.

Ludzie dobrej woli nie poskąpią bezwątpienia dalszych ofiar na szlachetny cel krzepienia sił młodego pokolenia.

Dr. Fritche (Jerozolimska 80) oczekuje niecierpliwie na dary.

Wszak chore dzieci nie zawiodą się i tym razem?

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ciągnienie V-ej klasy 150-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego rozpocznie się d. 15-go czerwca i trwać będzie przez dni dziesięć codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych.

— Zjazd chmielarzy odbędzie się w d. 17-ym b. m. Głównym punktem obrad będzie projekt utworzenia spółki chmielarskiej.

— Sesja zgromadzenia zdunów odbędzie się w d. 18-ym b. m., o godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia, p. Ścięgosza, przy ulicy Niskiej № 59-ty.

Z SĄDÓW.

Jeszcze „Most".

Głośna rok temu sprawa kantoru Agulara, albo raczej Rejnholda Mosta, który prowadził interesa firmy i niezłą po sobie zostawił pamięć w całej rzeszy oszukanych klientów, sądzoną była w dniu wczorajszym ponownie w 1-szym departamencie karnym izby sądowej.

Jakkolwiek przez rok czasu wiele szczegółów mogło uledz zapomnieniu, zdaje się jednak, że osnowę procesu czytelnicy mają jeszcze w pamięci, dlatego też w kilku tylko słowach powtórzymy przebieg całej sprawy.

W r. 1886, kiedy sprzedaż pożyczek na raty dosięgła największych rozmiarów i cała niemal uboższa ludność miasta i prowincji, nie zrażona nadużyciami, jakie się wykryły następnie, zaangażowała swe krwawe oszczędności w tranzakcje tego rodzaju, otwartym został przy placu Krasińskim pod nrem 3-im niewielki kantor pod firmą „Henryk Agular", który potrafił wkrótce wciągnąć łatwowiernych w operacje i rozsprzedał znaczną ilość pożyczek wschodnich, za które należność miała być uiszczoną w 30 ratach po rs. 5 miesięcznie.

Tranzakcje tego rodzaju, prawem dozwolone, nie były jednakże dość ponętnemi dla interesowanych, kantor wprowadza tedy nowość, polegającą na tem, że kupujący pożyczkę wschodnią wartości 100 rs. ma prawo do $^1/_{20}$ części wygranej, jakaby mogła wypaść na jedną z sześciu premjówek 1864 r.

Warunki gry na promesy wraz z warunkami rozsprzedaży pożyczek wschodnich wypisane były na ozdobnych blankietach, które naiwni brali za gotówkę, nie wiedząc o tem, że nabywają zobowiązania nieważne, sprzedaż bowiem promes jest u nas zakazaną.

Kiedy niektóre sprawki kantoru zostały ujawnione, przedstawiciel i reprezentant firmy Agular, Ludwik Mittelman, zbiegł, pozostawiając na gruncie drugiego plenipotenta, Rejnholda Mosta, który też stanął przed sądem pod zarzutem sprzedawania prawem zabronionych promes wykroczenia przeciwko ustawie stemplowej, wszystkie bowiem dowody i zobowiązania firmy, a nawet drobne kwity wydawane były bez właściwych stempli i marek.

Sąd okręgowy warszawski skazał Mosta za sprzedawanie promes na 3,000 rs. kary z zamianą jej na rok wieży, w zarzucie zaś wykroczenia przeciwko ustawie stemplowej uwolnił go od odpowiedzialności, uważając, że zobowiązania, wydawane przez kantor Agulara, jako nieważne z samego prawa, nie podlegają opłaceniu stempla.

Wprawdzie pierwsza część zobowiązania, a mianowicie umowa co do sprzedaży pożyczek na raty, nie jest prawem wzbronioną, ma jednakże tak ścisły związek z drugą, dotyczącą promes, że oddzielona być od niej nie może i całe zobowiązanie jako nieważne traktowane być winno.

Z tych zasad sąd okręgowy oddalił pretensję skarbu, obliczoną na sumę około 22,000 rs. tytułem stempla i kary kontrawencyjnej.

Taki sam wyrok wydała izba sądowa w czerwcu r. z. Wskutek skargi kasacyjnej, podanej przez prokuratorję w imieniu skarbu, senat wyrok drugiej instancji uchylił. W motywach wyroku senatu, powiedziano, że jakkolwiek zobowiązania nieważne nie podlegają opłatom stemplowym, przepis ten nie stosuje się do aktów i zobowiązań, mających moc prawną, chociażby te ostatnie były w ścisłym związku z pierwszemi.

Połączenie w jedną całość zobowiązań nieważnych i ważnych nie uwalnia tych ostatnich od opłacenia właściwego stempla.

Wobec tego senat uznał, że izba sądowa niesłusznie uwolniła Mosta od odpowiedzialności za uchylenie się od opłacenia należytego stempla od zobowiązań, mających znaczenie prawne.

W tym stanie rzeczy sprawa przyszła powtórnie pod osądzenie izby sądowej.

Obrońca prokuratorji, Janiszewski, stosując się do zasad, wypowiedzianych w pobudkach wyroku senatu, zmniejszył pretensję skarbu o 3,818 rs., która to suma reprezentowała opłatę stemplową i karę za promesy, podtrzymując natomiast w całości żądanie pozostałej sumy 18.072 rs. 15 kop., przypadającej skarbowi tytułem stempla za rozprzedaż pożyczek wschodnich na raty.

Obrońca Mosta dowodził, że oskarżony był tylko plenipotentem, a nie właścicielem firmy i nie odpowiada osobiście ani za sprzedaż promes, ani za kontrawencję stempla, chyba tylko od tych dokumentów, które sam podpisał, a takich było tylko sześć.

Izba sądowa pogląd ten podzieliła i skazała Mosta na karę pieniężną w ilości 152 rs. 65 kop., nakazując jednocześnie sądowi okręgowemu rozpoznanie winy Mittelmana, który jak wiadomo, uciekł z Warszawy i odpowiedzialności się nie obawia. Dodać należy, że wyrok pierwszej instancji co do sprzedaży promes uprawomocnił się i został już wykonany w ten sposób, że zamiast kary 3,000 rs. Most odsiedział już rok wieży.

E. W.

— Zarząd Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej przypomina dobroczynnej publiczności, że ofiary dla ubogich przyjmują się codziennie w kancelarji biura nędzy, mieszczącej się w Instytucie św. Kazimierza, ulica Tamka № 35, za kwitami wydawanemi na drukach tegoż Biura. Kancelarja otwarta zawsze od godziny 3-ej do 5-ej po południu.

Nekrologja.

† Ś. p. Juljusz **Wodnicki,** po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 12-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 81. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra, w dniu 14-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1839—

† Ś. p. Karol **Bogk,** obywatel miasta Warszawy, zasnął w Bogu w dniu 12-ym czerwca 1888-go roku, przeżywszy lat 60. W smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie z mieszkania przy ulicy Mazowieckiej № 12-ty w dniu 15-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. 4—1852—

† Ś. p. Edward **Schultz,** tapicer, po długiej ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 12-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 40. Pozostała matka w imieniu nieobecnych siostr i brata zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu ewangelickim przy ulicy Mylnej w dniu dzisiejszym, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —1868—

† Ś. p. Wandziunia **Bilińska,** po krótkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków dnia 8-go czerwca 1888 roku, w Skierniewicach. —1856—

— B. p. Marja z Wohlów **Sunderlandowa,** po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 12-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w smutku synowie, synowa, bracia i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 53 przy ulicy Długiej w dniu 14-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz starozakonnych odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1860—

† W piątek, to jest dnia 15-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandra **de Bertholdi,** na które matka i żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1865—

† Jutro, to jest w piątek dnia 15-go czerwca r. b., odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich.**—1864

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Orzeł 13-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*) — Sołtys (starszyna) włości czerkaskiej, w powiecie liwieńskim, Skuridin, za roztrwonienie, fałszerstwo, samowolne zabranie cudzej własności, nie użycie swej władzy i przekupstwo, skazany został na zesłanie do mniej odległych miejscowości Syberji, a zbierający podatki na roty aresztanckie.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum wojny odstąpiło od zamiaru skoncentrowania w Galicji wszystkich pułków tamtejszych, rozlokowanych dotąd w rozmaitych prowincjach monarchji.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy poseł francuski Decrais nie udał się do Budapesztu, jak było w projekcie, ponieważ zachodziła obawa, że stronnictwo opozycyjne, korzystając z jego przybycia, urządziłoby manifestację przeciw Tiszy.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Położenie rzeczy w Berlinie uważanem jest w tutejszych poważnych kołach politycznych za bardzo krytyczne. Zarówno groźny stan zdrowia cesarza Fryderyka, jak wybuch przesilenia ministerjalnego, połączony z widocznem niezadowoleniem ks. Bismarka, wstrząsnęły posadami narodowego życia Niemiec.

Serajewo 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Arcyksiążę Rudolf wraz z małżonką przybył tu dzisiaj o godz. 7-ej zrana.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Dzisiejsza noc u cesarza przeszła spokojnie. Oddychanie łatwiejsze, przyjmowanie pokarmów także. Siły wzmogły się.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj w południe cesarz konferował z księciem Bismarkiem.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie doniesienia z Friedrichskron zgodnie zapewniają, że cesarz w ciągu dnia dzisiejszego ma się lepiej niż w ciągu nocy.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dr. Mackenzie zgodził się na wprowadzenie sondy, ułatwiającej karmienie, do wnętrza kanału pokarmowego u cesarza, dopiero po oświadczeniu wszystkich lekarzy, że wybór tej metody jest koniecznym dla utrzymania życia chorego. Pacjenci żyli jeszcze po kilka miesięcy i dłużej przy wprowadzaniu pokarmów za pomocą sondy.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Cesarza karmią skoncentrowanem mlekiem ze śliwkami i *whisky*.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*) — Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem przybył tutaj król szwedzki i powitany został na dworcu przez następcę tronu. Dzisiaj w południe odwiedził on w zamku Friedrichskron cesarza i cesarzową, u których zabawił 20 minut. O godzinie 1-ej udał się na śniadanie zastawione u następcy tronu, po południu miał odwiedzić ks. Bismarka. (*Aj. półn.*)

Poznań 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Roboty około wzmocnienia fortecy poznańskiej prowadzone są nader żywo; w tych dniach odbyła się licytacja na 10 miljonów kilogramów cementu. Dostawę dostaną fabryki szląskie.

Bydgoszcz 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Izba handlowa bydgoska wyraziła się za zniżeniem taryfy na węgiel górnoszląski, ażeby tym sposobem położyć tamę dowozowi węgla polskiego.

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Herriot, który strzelił do żony wskutek podejrzewania jej o stosunek z Boulangerem, jest uważany za obłąkanego. Żona nie została zabitą, jest tylko lekko ranna. Cała historja dotąd bardzo tajemnicza.

Bruksela 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Carlier, komisarz rządu belgijskiego dla przyszłorocznej wystawy paryskiej, zakończył przemowę swoją na zebraniu wystawców następującemi słowy: „Pójdziemy do Paryża z pełnem zaufaniem; nie będziemy lękać się ani o nasze osoby, ani o nasze sztandary, szczęśliwi, że połączymy barwy belgijskie z francuskiemi, które są tęczą postępu.“ (Oczywiście manifestacyjna antiteza mowy Tiszy, *przyp. red.*).

Madryt 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Przesilenie gabinetowe jest nieuniknione i bliskie. Powodem są projekty reform wojskowych i ekonomicznych. Sagasta ustąpi, a miejsce jego zajmie prawdopodobnie gabinet umiarkowanie liberalny Martineza.

Bukareszt 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król zwiedził szczegółowo nowe fortyfikacje, wzniesione dokoła miasta. Towarzyszyli mu ajenci wojskowi wszystkich państw, oprócz Francji i Rosji. Oprowadzali króla dwaj oficerowie niemieccy: Müller, nowy *attaché* wojskowy tutejszego poselstwa niemieckiego i Schuman, reprezentant fabryk w Magdeburgu, które dostarczają wież pancernych. Müller wypracował plan fortyfikacji linji Seretu i Prutu. Fortów będzie 22.

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Redaktor gazety *Wielka Serbja* za naruszenie przepisów ustawy prasowej skazany został na rok więzienia.

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Umarł tu arcybiskup Wiktor, licząc 91 lat życia.

Sofja 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wybuchło tu przesilenie gabinetowe. Ministrowie konserwatywni Naczewicz i Stoiłow, którzy domagają się rewizji procesu majora Popowa, wręczyli swoją dymisję, której książę nie przyjął. Niezwłocznie potem Stambułow w drodze telegraficznej nadesłał dymisję swoją i reszty ministrów liberalnych, domagających się bezwzględnego zatwierdzenia wyroku na Popowa. Książę Ferdynand nie przyjął i tej dymisji. Zamierza on po powrocie Stambułowa pojednać zwaśnionych ministrów przez zaprojektowanie rewizji procesu. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 13-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Mahmud basza, dotychczasowy minister finansów, mianowany został ministrem robót publicznych, a Zichni basza, dotychczasowy minister robót publicznych, ministrem finansów.

Przed jarmarkiem.

W ciągu dnia wczorajszego dowożono wełnę w ilości nieco znaczniejszej niż dni poprzednich.

Tranzakcyj zawarto niewiele, między innemi sprzedaną została wełna z dominium „Szymanów” p. Wł. Kronenberga, po cenie zeszłorocznej.

Wczoraj przybył na jarmark kupiec Hentschel z Wrocławia.

Przybyło już na jarmark pięć partyj tryków, a mianowicie: ze Stobna z pod Kalisza p. Mikorskiego 10 sztuk „Negretti” czystej krwi; p. Juljusza Sypniewskiego 15 sztuk „Elektoral”; p. Leszczyński dostawił 30 sztuk „Negretti” z Łaniąt p. Skarzyńskiego; z Pass p. Halperta „Negretti” czystej krwi przybyło już 17 sztuk i tyleż ma jeszcze przybyć; wreszcie hr. Aleksandrowicza z Konstantynowa „Negretti” czystej krwi 19 sztuk.

P. Halpert sprzedał już p. Sulatyckiemu kilka sztuk tryków, między któremi znajduje się okaz nabyty za 250 rs.

Hr. Aleksandrowicz sprzedał 16 sztuk po cenie od 35—100 rs.

Wagi miejskie zważyły wczoraj 957 pud. 39 f., wagi zaś bankowe prawie tyleż co dnia poprzedniego.

W ciągu dnia wczorajszego przybyły partje następujące:

pp. Tomasza Flejczerowskiego z Kibilan 109 p. 12 f., z Rokitna 25 p. 32 f., Jakóba Dobrzyńskiego z Łysowa 78 p. 25 f., Wężyka z Toporowa 80 p. 11 f., Wiktora Tafiłowskiego z Kolan 39 p. 35 f., Józefa Kotowskiego z Rudzieńca 55 p. 19 f., ks. Świętopełk-Mirskiego z Worońca 42 p. 25 f., Żółtowskiego z Kocka 297 p. 36 f., Stanisława Korwin-Szlubowskiego z Radzynia 280 p., Juljana Kuszla z Niwisk 38 p. 9 f., Kajetana Kraszewskiegp z Romanowa 49 p. 18 f., Tyborowskiego z Luzek 43 p. 9. f., Leona Kozłowskiego z Patrykoz 80 p. 32 f., Loona Kozłowskiego z Pokinianki 41 p. 38 f., Makaja z Sławatinka 45 p. 28 f., hr. Seweryna Uruskiego z Milanowa 224 p. 30 f., z Władysławowa 18 p. 38 f., Stanisława Bujno z Broszkowa 69 p. 2 f., Chwalisława Dobrzyńskiego z Duplewicy 33 p. 3 f., Podczaskiego z Klimczyc 79 p. 35 f., Stanisława-Dezyderjusza Szlubowskiego z Branicy Radyńskiej 136 p. 14 f., Edwarda Rulikowskiego z Ustrzeża-Branica 93 p. 14 f., Marchockich z Krzeska 132 p. 31 f., Grodzickiej z Poizdowa 45 p. 9 f.

Charków 13-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś otwarty został urzędowo jarmark na wełnę. Dowozy spóźniają się.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wobec choroby cesarza Fryderyka giełda rozpoczęła dziś czynności w usposobieniu niezdecydowanem. Gdy jednak w toku obrad ruch był bardzo niewielki, a giełda w ogóle była więcej skłonną do realizacji, dążność giełdy osłabła i pozostała słabszą przy zamknięciu posiedzenia. Wartości russkie uległy dziś zniżce. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych i końcomiesięcznych straciły 50 fen. Weksle na Warszawę i na Petersburg gorzej o 20 do 90 fen. Pożyczka wschodnia i listy zastawne spadły o 30 kop., a listy likwidacyjne o 40 kop. Ucierpiały również pożyczki konsolidowane, listy zastawne russkie, pożyczka premjowa russka I ej em. i 6% russka pożyczka. Natomiast kupony celne i premjówki russkie II-ej em. notowane wyżej. Kredytówki austrjackie obniżyły się o $^{9}/_{10}$%. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany. Żyto w towarze gotowym droższe o 50 fen., w dostawowym zaś tańsze o 25 fen.

Berlin 13-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban rus. w tr. nat.	177.90	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	177.70	Akcje kredytowe	142.20
Wek.na Peters. krótk.	176 90	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek.na Petersb. dług.	175 60	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	177.50	Żyto w tow. gotow.	128 50
Wschodnia poż. II em.	54.30	Żyto na wiosnę	131 25
Listy zast. serji I-ej	53 70		

Kursa z dnia 12-go czerwa: 178 40, 177 90, 177 50, 176.50, 178.—, 54.60, 54 —, 143 10, 128.—, 131.50.

Petersburg 13-go czerwca.— Weksle na Londyn 114.10. Pożyczka premjowa I-ej emisji 274½ —Pożyczka premjowa II-ej emisji 245½. Półimperjały 9.10.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 13-go czerwca 1888 r.).— Zwiększone dowozy źle wpłynęły na usposobienie targu. Przy większem zaofiarowaniu oczekiwaną jest zniżka cen, a wskutek tego targ mało był czynny. Dowozy wynosiły 42 wagony. Pszenica spokojnie, za wyborową żądano 110—114 kop., za średnią 102 do 108 kop., za wadliwą 70 kop. Obrotów nie było żadnych. Żyta sprzedano 2 wagony wyborowego ziarna po 63 do 63 i pół kop. Gorszych gatunków nie chciano zupełnie kupować. Owies spokojnie, sprzedano 300 pudów wyborowego po 70 kop., za średni płacono 65—68 kop. za wyjątkowo piękny można osiągnąć 74 kop., jeden wagon ordynarnego, trochę wadliwego z trudnością sprzedano po 52 kop. Kaszy jaglanej nadesłano 22 wagony. Zwiększony dowóz źle wpływa na ceny, zapasy wynoszą obecnie 200 wagonów (wczoraj mylnie podano zapasów 68 wagonów, zamiast 157). Odbiorcy wyczekując zniżki, nie robią prawie żadnych zakupów. W drodze jest jeszcze podobno kilkadziesiąt wagonów, zniżka może być zatem bardzo znaczna.

Wełna.—*Poznań* dnia 12-go czerwca. Targ urzędowy rozpoczął się dosyć korzystnie, dzisiaj rano interes był ożywiony, kupowano przedewszystkiem wełny piękniejsze i średnio piękne na sukna i materje, za pierwsze płacono ceny przeszłoroczne, niekiedy 3 do 6 marek więcej, za ostatnie przeważnie ceny przeszłoroczne. Głównymi odbiorcami byli fabrykanci z nad Renu, z Saksonji i z Łużyc, również i berlińscy znaczniejsi handlarze; tkacze brali mało udziału w kupnie. Średnich i gorszych gatunków wełny na materje, nie targowano wcale przed południem. Małe partje wełny tego gatunku spzedano po cenach o dwa talary wyższych, niż w roku przeszłym. Włościańskie i nieprane wełny, które z początku targu płacono tak jak w roku przeszłym, przed południem spadły w cenie o 1 do 2 tal. W popołudniowych godzinach było usposobienie targu słabe, ponieważ lepsze gatunki prawie zupełnie były wyprzedane, pozostała ilość składała się przeważnie z gorszych i średnich gatunków wełny na materje, które to gatunki co rok to mniej znajdują na jarmarkach uwzględnienia. Sprzedający łatwo się skłaniali do ustępstw, pomimo to interes szedł bardzo ospale, chociaż ceny były o 2 do 4 tal. niższe od cen zeszłorocznych. Około wieczora sprzedano trzy czwarte dowiezionej wełny, to jest 23,000 centnarów. Dzisiaj wieczorem nadeszły bardzo znaczne zapasy wełny z Królestwa Polskiego na tutejszy targ. W końcu należy nadmienić, iż ponieważ nasz przeszłoroczny jarmark w stosunku do innych jarmarków o 1 do 3 talarów wyższe ceny wykazywał, obecne obniżenie się cen wełny średniego gatunku i pośledniejszej tylko jako bardzo nieznaczne należy uważać.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go b. m.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 2 (14) Іюня 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 163 (z dod. por.). Dnia 14 czerwca. Czwartek. Dnia 2 (14) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Życie cesarza Fryderyka zawisło znowu na nitce pajęczej. Od kilku dni cierpienie lokalne tak się rozprzestrzeniło, iż zajęło już część przewodu pokarmowego i utrudniło prawidłowe przełykanie. Lekarze zmuszeni byli założyć choremu sondę z tamponem dla wlewania mu płynnych lub niezmiernie rozrzedzonych pokarmów. Obecnie chory cesarz niemiecki przedstawia istny obraz biblijnego Joba, uosobienie cierpienia i nieszczęścia ludzkiego! Najważniejsze funkcje żywota: oddychanie i żywienie się, podtrzymywane są już tylko wysiłkiem sztuki lekarskiej: rurką (*canula*) tkwiącą w tchawicach, i sondą, wprowadzającą lekki pokarm do wnętrza organizmu. Zapytać się godzi: czy to jeszcze życie? I zaiste, dostojny pacjent heroizmem spokojnym, z jakim znosi taki nadmiar cierpienia, budzi powszechny podziw. Nietylko lekarze nie usłyszeli z ust jego jednej skargi, nietylko nie przeląkł się przed żadną przykrością terapeutyczną, ale owszem zachęca lekarzy do stosowania środków najbardziej bohaterskich i dojmujących, byle przedłużyć rwące się pasmo posępnych dni swoich. Zapytać się godzi, w czem chory czerpie siłę wytrwania i moc postanowienia? Co wiąże go tak gorączkowo z życiem, które go odbiega? Czemu przyciska tak namiętnie do ust czarę, skoro w niej same już tylko męty i gorycze znajduje? Dlaczego zdaje się uciekać przed znicestwieniem, czyhającem nań z taką brutalną zajadłością?

I gdy stawiamy te pytania, nasuwa nam się przypuszczenie, rzucające smugę blasku na to blade, zmęczone, wyczerpane oblicze pasującego się z dzikiem *fatum* cesarza. Jego rwanie się do życia, imanie się każdej, najwiotszej deski ratunku chwilowego, posągowy spokój niewymownej a milczącej boleści, byłoby może małoduszną miłością tej ziemi, która usiłuje zepchnąć go z bark swoich w otchłań nicestwa, gdyby nie płynęło ono z poczucia misji historycznej, z tej szlachetnej dumy, która dobywa ostatnich sił ciała i ducha, aby szczątkami ich zbudować sobie przecież na świecie jakiś, chociażby najskromniejszy pomnik bytu, który zaświadczyłby przed historją przyszłości, że taki cesarz był, cierpiał i—działał!

Umysł szeroki i wolnomyślny cesarza Fryderyka, wykarmiony słodkiem mlekiem nauki, rad krążąc po tajemniczych krużgankach filozofów i myślicieli w towarzystwie wybranych duchów różnych epok, lgnący do każdej idei nowej i mnożącej zapas światła na widnokręgu ludzkim, umysł ten posiada pełną świadomość błędów i zboczeń politycznych i cywilizacyjnych naszej doby, czuje to głęboko, jak wiele dla nowożytnego Augjasza byłoby tutaj do zrobienia, rwie się do czynu dlatego, aby cząstkę przynajmniej śmiecia i kąkolu z łanu dziejowego usunąć, aby choć jedno pokolenie uczuło pożytek jego krótkiego, przedwcześnie złamanego żywota.

Pragnie on życia, pragnie go namiętnie dlatego chyba tylko, ażeby w dziejach dynastji Hohenzollernów na karcie, zapisanej jego nazwiskiem, rylec historyczny mógł wyrzeźbić coś więcej, oprócz symbolów chirurgicznych straszliwej choroby, oprócz *canuli* i sondy! Gdyby te trzy miesiące rządów cesarza Fryderyka nie były miesiącami powolnego konania, Niemcy — a może i Europa — odczułyby już silniej wpływ wolnomyślnych przekonań i humanitarnych skłonności nowego monarchy. A i tak już manekinem ukoronowanym historja nie nazwie cesarza Fryderyka. Prawda, że obalenie ministra Puttkamera, to jeszcze nie obalenie systemu, dławiącego wolność polityczną, konstytucyjną w Prusach, a ona znowu nie jest jeszcze tą wielką, promienną wolnością sumienia i słowa, której posiadanie zapewnia dopiero człowiekowi szczęście na ziemi. Ale niepodobna nie dojrzeć w tem strąceniu potężnego ministra chorą, wątłą dłonią monarszą wskazówki, jaką byłaby jej siła, gdyby zły demon, wiszący z mieczem damoklesowym nad głową gasnącego, nie rozprzęgł przed czasem tego żelaznego ustroju.

Br. Z.

„Śmierć Iwana Groźnego."

Stoimy przed dziełem talentu dojrzałego, którego najwydatniejszem znamieniem—spokój.

Spokój ten wypływa przedewszystkiem z temperamentu artysty; świadczy też o doskonałem panowaniu nad przedmiotem.

Twórca „Iwana Groźnego", znakomity malarz ruski, K. E. Makowskij, posiadać się zdaje w równym stopniu śmiałą wyobraźnię i refleksyjność.

Spokojnie obmyśla, świetnie wykonywa.

Z tego samego pomysłu, pod pędzlem Matejki, powstałby — huragan. Huragan barw, świateł, namiętności. Naturalista natomiast (gdyby wogóle naturaliści scen historycznych dotykać chcieli) zrobiłby zeń rzecz wstrętną i zimną.

Makowskij zajął stanowisko pośrednie.

Z wielkim realizmem przedstawił konającego, ale nie zapomniał też i o malarskich pięknościach sceny. Wypełnił obraz blaskami szat kosztownych i urodziwych niewieścich twarzy, i tym sposobem ponury nastrój całości znacznie złagodziło.

Czy tak robić należało?—to już rzecz inna. W sztuce stałych zasad nie ma. Gdyby istniały, istniećby także musiał i stały typ artysty. Wykluczałoby to wszelką rozmaitość, nie pozwalając istnieć Rafaelo-

WE TROJE.

(Dalszy ciąg.)

Pani Olga podniosła nagle do ust szklankę mleka, która dotąd stała przed nią nietknięta; drobne ząbki zadzwoniły o szkło, jak gdyby jej ręka zadrżała, ale w chwilę potem śmiech jej lekki, serdeczny, choć może tym razem zbyt głośny i przedłużony, obił się o ściany góralskiej chaty i stoki pobliskich wzgórz.

— I na czemże pan zechce intabulować tę pewność? Czy może będzie pan żądał naprzód obligu, opatrzonego notarjalnemi pieczęciami? czy też dla pana, jak dla tylu innych, najlepszą rękojmią serca staną się listy zastawne, najwyższy kurs mające, albo też czysta zupełnie tablica tabularna?

Twarz Edmunda powróciła już do zwykłego jej chłodu, tylko, gdy słuchał przedłużonego śmiechu pani Olgi, w oczach jego budziło się światełko jakieś, napół szydercze, pół gniewne.

— Ma pani słuszność — odrzucił — pójdę za jej radą i najpierw zajrzę do tabuli, bo co do serca kobiecego, wszystkie pieczęcie świata nie mogłyby jeszcze dać mi pewności.

— Ach, jak państwo możecie w ten sposób traktować taką kwestję! Przynajmniej tutaj, wśród tych cudownych widoków i pod takim błękitem nieba, słowo „miłość" powinno raczej wywoływać wam na usta jaki urywek poezji, niż te wstrętne formułki urzędowe, które zaledwie ścierpieć mogę w jakiej kancelarji adwokackiej!

— Jeżeli się czujesz tak poetycznie nastrojony, to może nam zadeklamujesz coś lub zaśpiewasz? Czy pani wie, że Jurko jest w stanie śpiewać zawsze, o każdej godzinie dnia i nocy; na całej Ukrainie nazywają go też lirnikiem.

— Czy być może? czemuż ja o tem nie wiedziałam dotąd? przepadam za śpiewem! piękny głos, *c'est un premier titre à mon amitié.*

— Jakże żałuję, że nie posiadam takiej specjalności, któraby mi z góry zapewniała względy pań, bez żadnych nawet starań i poświęceń z mej strony. Oto już parę godzin silę się nadaremnie, ażeby panią Olgę zabawić i zdobyć sobie choćby jeden łaskawszy uśmiech... ty zaśpiewasz jedną z twoich kilkudziesięciu dumek i... wygrałeś odrazu.

Jerzy rzucił gniewne spojrzenie na pięknego, wykwintnego towarzysza, który temi ironicznemi słowami wyzywał go niby do walki, walki o siłach nierównych, w której on nieśmiały, brzydki prawie i pozbawiony tego nieświadomego siebie wdzięku, którym hrabia wszystkie kobiece serca podbijał, przegraćby musiał niezawodnie i bez apelacji. To też głos jego zabrzmiał w tej chwili bardzo wyraźną niechęcią.

— Ty posiadasz przecie inną specjalność, daleko więcej przez ogół pań cenioną: jesteś w stanie o każdej godzinie dnia i nocy prawić komplementa.

— Ach, na miłość boską, byle nie mnie. Zauważyłam już, że hrabia ma tę brzydką wadę, a ja tak komplementów nie cierpię.

Edmund pierwszy raz w życiu może przyjął w milczeniu atak, wprost w jego stronę zwrócony; tylko oczy jego zatrzymały się długiem, badawczem spojrzeniem na arystokratycznym profilu pani Olgi. Nie lubiła komplementów, jego komplementów, dziwna istota! Jerzy tymczasem zanucił piosenkę rusińską, która brzmi w tłómaczeniu:

Leciał orzeł po nad morzem
I zaśpiewał z drogi:
Ciężka dola, gdy bogatą
Pokocha ubogi.
Nie do szczęścia i radości
Bogate zamężcie;
Gdzie pobiorą się z miłości,
Tam prawdziwe szczęcie...

Zanucił zrazu cicho i jakby od niechcenia; ale głos jego za każdem słowem rósł i potężniał, aż cały łańcuch pagórków, otaczający ich dokoła zawtórował mu echem głębokiem, a czyste górskie powietrze i białe wstążki mgły, opasującej stopy tatrzańskich wierchów, zdawały się drżeć i ze zdumieniem wsłuchiwać się w tę zupełnie nową dla nich, stepową dumkę ukraińca.

Pani Olga słuchała jej drżąca także, z głową wspartą na ręku i wpół otwartemi ustami. Piosnkę tę znała; słyszała ją raz w życiu, gdy się do niej szczęście pierwszym uśmiechnęło uśmiechem — wszak to zaledwie kilka lat temu, a jej się zdawało, że te już tak dawno, że od niej do szczęścia tego tak daleko! Gdy kładła na siebie czarną suknię wdowy, myślała, że suknia ta pomiędzy nią a szczęściem otworzy przepaść niezgłębioną, nie dającą się wypełnić zapomnieniem, choćby w nią wiek cały rzucał godzina po godzinie lata swoje! Czyż nie myliła się wtedy? Czy nie wszystkie przepaście takie zamykają się i nikną, ażeby drugim miejsca ustąpić?

— Pani, czy doprawdy jedną piosenką kupić sobie można uśmiech i łzę twoją? Powiedz, jaka droga do łez tych i uśmiechów pozostaje tym, którzy śpiewać nie umieją?—zabrzmiał nagle nad pochyloną twarzyczką Olgi szept taki cichy i miękki, że zdawał się jednoczyć z echem tęsknej melodji i płynąć nie z ludzkiej piersi, nie z dumnych, szyderczo wykrojonych ust światowca, ale gdzieś od tych zielonych szczytów tatrzańskich lub od białych chmurek, płynących po niebie, mglistych i niedościgniotych, jak zapowiedź szczęścia.

(Dok. nast.)

Nagoda.

wi obok Michała Anioła, a Tycjanowi przy Rembrancie.

Talent Makowskiego unika krańcowości i stara się przedewszystkiem o harmonję. Stawia to artystę na przeciwnym biegunie z naszym Matejką. Który z nich bliższy niedościgłej mrzonki, nazywającej się prawdą artystyczną — o tem rozstrzygać mogą, w danej chwili, tylko osobiste upodobania patrzącego.

Rozpatrzmy treść obrazu.

W niewielkiej, sklepionej komnacie, której ściany po bizantyjsku upstrzone barwnemi freskami, kona car, w otoczeniu osób najbliższych. Śmiertelna bladość powlekła brzydką jego twarz, szpecąc ją bardziej jeszcze. Śmierć przyszła niespodzianie, więc odbija się wyrazem przerażenia na licach otaczających. Pomoc lekarza, usiłującego puścić krew carowi, daremna: krew zastygła już w żyłach.

Niejednakowe uczucia i myśli budzi śmierć monarchy w jego otoczeniu. Najsilniej przerażonym zdaje się być bojar Bielskij; najwięcej żalu maluje się w twarzy—błazna.

Twarz to znakomita, bo i typ niepowszedni.

Trefniś Iwana Groźnego zgoła niepodobny do śmieszków włoskich i bufonów francuskich. Najbliższym jest mu może błazen dworu angielskiego — nie taki wszakże, jakim go pokazuje Szekspir, lecz jakiego odtwarza, na podstawie źródeł dziejowych, Wiktor Hugo.

Istota to półdzika, potworna, rubaszna i bezczelna. Opasły jego tułów, twarz mięsista o apoplektycznem zabarwieniu i wielkie, na wierzch wysadzone oczy, świadczą o tem wymownie. Do rozmarszczenia ponurej twarzy cara subtelny dowcip francuskiego trefnisia nie wystarczał. Potrzeba tu było czynników silniejszych, głębszych, potężniej na zmysły działających.

Jednak w tem wielkiem mięsie tliła iskierka prawdziwego przywiązania. Jeżeli nazwiemy przywiązanie to „psiem", nie obniżymy jego wartości. Byłoby do życzenia, aby ludzie przywiązywali się do ludzi tak przynajmniej, jak—psy.

Błazen przed minutą może wyprawiał jakiś grymas pocieszny; teraz wpatruje się w swego pana oczyma, z których pociekną za chwilę: łzy i krew. To nagłe przejście od śmiechu do grozy, od farsy do dramatu, artysta uwydatnił znakomicie. Twarz błazna wraża się silnie w pamięć. Kto wie nawet, czy nie jest najlepszą na obrazie.

I twarz samego cara sprawia silne wrażenie. Wieje od niej, jakby chłód mogiły. Kona on naprawdę, kona, rzecby można, „realistycznie", nie udając śmierci, jak to dzieje się zawsze na scenie, a nader często na obrazach.

Bojar, grający z carem w szachy, zrywa się w przerażeniu ze stołka i osłupiałemi oczyma wpatruje w konającego. Twarz jego traktowana również energicznie. I to sangwinik, ale krew ostudzoną ma już wiekiem i dyplomacją. Dlatego nawet w pierwszej chwili wydaje się zbyt spokojnym.

Tragiczne znamię noszą tylko te trzy postacie.

Borys Godunow przypatruje się scenie obojętnie, jak statysta teatralny piątemu aktowi dramatu. Stoi on tu, zda się, po to tylko, aby pokazać swą rosłą figurę i zabłysnąć zielonym aksamitem żupana.

Z pozostałych osób trochę uczucia objawia jeszcze carewicz Teodor. Reszta—posągi.

Posągowy charakter nadał zwłaszcza artysta postaciom kobiecym. Wykonywają one wprawdzie dramatyczne *ruchy*, ale twarze wszystkich gładkie i spokojne, jak z marmuru. Białe są przytem tą białością, z której mówią francuzi: *plus blanc que nature*.

Ruch wszakże i małżonki cara i jego synowej doskonały. Pierwsza nachyla się nad mężem z rozpostartemi szeroko rękami—co zdaje się być odruchem wspólnym kobiecie i... ptakowi. Ten ostatni również w przerażeniu skrzydła rozpościera. Carewiczowa, instynktowym też ruchem zasłania swego małżonka, jakby śmierć obecna w komnacie i jemu zagrażała.

Postacie: starej mamki cara, lekarza, puszczającego krew umierającemu, mężczyzny, podnoszącego w przerażeniu ręce do góry, a po części i wspomnianego już Borysa Godunowa, czynnej roli w kompozycji nie odgrywają.

Uwaga patrzącego nie zatrzymuje się dłużej na nich—chyba może na jednym Godunowie, który działa na nią środkami plastycznemi, a mianowicie jaskrawym kolorytem.

Możnaby nawet postawić artyście zarzut z tego, iż figurze Godunowa najwięcej poświęcił i miejsca i efektów barwnych. Jeżeli twarz błazna odznacza się najlepszą karnacją i najtrafniejszym wyrazem, największą znowu świetność roztoczył artysta na bogatej odzieży Borysa. Postać ta, nic zresztą nie mówiąca, panuje nad całą kompozycją mocą malarskich wyłącznie efektów.

A otworzywszy już litanję zarzutów, na tym jednym trudno poprzestać.

Przedewszystkiem rażą małe wymiary komnaty, oraz niedostateczne jej pogłębienie w miejscu, gdzie się właśnie główna akcja odgrywa.

Umierający car, stojący dalej carewicz z żoną i umieszczone już po za nimi carskie łoże z baldachimem zdają się znajdować na jednym i tym samym planie.

Do płytkości optycznej sali przyczynia się w stopniu niemałym jej zabarwienie liljowo-żółtawe, z niewystarczającą siłą odcinające się od kolorowych plam pierwszego planu.

Zabarwienie to, zlewając się z podobnegoż koloru baldachimem, nie pozwala temu ostatniemu dostatecznie się uwypuklić.

Prawda historyczna wymagała zapewne umieszczenia akcji w takiej właśnie komnacie, malarska jednak strona obrazu zyskałaby wiele, gdyby tło było inne, a przedewszystkiem: ciemniejsze i obojętne.

Ileż jednak mistrzowsko malowanych szczegółów posiada płótno Makowskiego!

Drobnem arcydziełem techniki jest twarz brodatego mężczyzny z prawej strony obrazu, ledwie widoczna w mroku obocznej komnaty, i po rembrandtowsku oświetlona płomieniem ogniska.

Świetne też są pod względem rysunku i kolorytu: wielki kobierzec, rozpostarty na posadzce, marmurowy i połyskujący blat stolika, stojące na nim szachy, pudełko z narzędziami chirurgicznemi itd.

Jedwabie i aksamity na ubraniach i kotarze łoża carskiego, acz malowane sumiennie i z powodzeniem, nie mają tego blasku, do jakiego przyzwyczaił nas Matejko.

Zapomina się jednak o tem przy innych, niepospolitych zaletach obrazu.

W. Gomulicki.

Oku na pożarcie.

W zmaterjalizowanym do gruntu wieku naszym i t. d., i t. d.... z dniem każdym zacieramy w sobie coraz więcej i więcej z owych potrzeb i wymagań estetycznych, któremi minione wieki bodaj najtrywjalniejsze czynności człowieka osłaniały krasą piękna i otaczały gazą tajemniczości jakiejś i urokiem.

Wobec uwieńczonego różami ucztującego patrycjusza Romy, jak wygląda nasz dzisiejszy patrycjusz, w ciasnym, ciemnym gabinecie restauracyjnym zamknięty, z cygarem w ustach.

Purpurą usłane łoża, dokoła rozstawione kadzielnice, gromady fletnistów i „białych", promieniejących urodą, niewolnic otaczały zajadającego mureny i jaskółcze jajka senatora z nad historycznego Tybru.

Podejrzanym aksamitem kryte krzesła i paru sługusów we frakach (dobrze jeżeli nie wytartych), oto całe *entourage* spożywającego ostrygi giełdowicza dzisiejszego.

Minęły czasy *falerna* i *murenu*, przyszła pora na kiełbaski i bawara.

A stołu zastawa.

Pożal się Boże, kulawy świecznik i kilka kieliszków różnego kształtu i barwy. W najlepszym razie trochę srebra i kwiatów.

Nic „oku na pożarcie".

Dawniej—nie dawniej, jak w epoce „odrodzenia", jakże inaczej bywało.

Stare kroniki dochowały nam jeszcze ślady owych uczt, wśród których taką rolę grały przez niemców tak zw. „Schau-Essen", potrawy dla oka.

Religijne przedstawienia, cały świat mitologji, alegoryczne sceny z historji świętej, święci (zwłaszcza patroni zebranych u stołu), polowania, knieje, jeziora, zamki, twierdze, wszystko to się przesuwało przed oczyma zajadających ze smakiem pieczone sarny i dziczyznę w pasztetach godowników z przed laty.

Biorący udział w jednym ze wspaniałych bankietów, wydawanych przez arcybiskupa bremeńskiego, Albrechta († 1395), podziwiali na stole złote domy, wieże i góry, pełne żywego ptactwa i swobodnie pływających ryb. Pieczone pawie, łabędzie, kapłony pokryte barwnemi pierzami, ba, nawet od stóp do głów zbrojnych rycerzy wnoszono przy ucztach tych na złotych i srebrnych półmiskach „oczom na pożarcie".

Wspaniałemi uroczystościami rozsławiło się ongi dwóch książąt burgundzkich. Przepych, na dworze tym roztoczony, bajką się nam dziś wydaje z tysiąca i jednej nocy.

Gdy w r. 1453-im w Lille Filip Dobry dawał ucztę i zastawił stoły: na pierwszym widniał kościół, pełen śpiewaków, w którym głos dzwonów towarzyszył pieniom; na drugim nagie dziecko różaną wodę rozlewało; na trzecim stał uzbrojony okręt wojenny; olbrzymich rozmiarów wodotrysk zdobił stół czwarty, a na piątym złożono pasztet, w którym tylko (!) 24-ch muzykantów znalazło miejsce.

Opodal wznosił się zamek, przez piękną Meluzynę zamieszkały, a dokoła pałacu biły pomarańczową wodą fontanny, wypełniające wonnym płynem zamkowe okopy. A dalej turkotał młyn, jeszcze dalej ciągnął się dziewiczy las podzwrotnikowy, pełen dzikich ludzi i zwierząt, lub jechał na niedźwiedziu po śniegiem pokrytych górach błazen. Stół z napojami zdobił posąg kobiety, której z piersi sączyło się wino. Strzegł jej zaś do słupa przywieszony żywy lew, a obok napis: „*Ne touchez à ma dame*".

Oprócz tylu dziwów, znalazło się jeszcze miejsce na wprowadzenie *Jazona* do sali lub przepędzenie przez nią smoka, ziejącego ogniem.

Między innemi słynną była np. uczta weselna podczas zaślubin króla węgierskiego, Macieja, z księżniczką Beatriczą neapolitańską w roku 1476-ym wydana. Na jednem ze stołów rosło drzewo z pozłacanemi liśćmi, na którem tu i owdzie snuły się złocone aniołki i wiewiórki.

Albo stypa pogrzebowa po śmierci Albrechta IV-go, księcia bawarskiego, urządzona w r. 1509-ym w Mnichowie.

Co dwie dla ust potrawy, podawano tu po jednym przysmaku dla oka. Tych ostatnich było osiem: 1) Raj z Adamem, Ewą i wężem; 2) Arka Noego; 3) Ofiara Abrahama; 4) Walka Dawida z Goljatem; 5) Budowa wieży Babel; 6) Narodzenie Chrystusa; 7) Sąd ostateczny i 8) co było wysoce na czasie: Grobowiec, do którego przed stypą odprowadzono zwłoki księcia Albrechta.

Jak wyglądało *menu* powyższej uczty, najlepiej przekona nas wyjątek z niego:

...14) Pasztety z ptaków; 15) Pieczeń sarnia; 16) Narodzenie Chrystusa; 17) Pasztety z owoców; 18) Ptactwo nadziewane; 19) Sąd ostateczny itd.

Mniej więcej aż do czasu wojny trzydziestoletniej owe bajeczne zastawy stołów podziwem bywały ucztujących. Pomysłowość w układaniu i tworzeniu scen, mających służyć ku ozdobie nakryć i uciesze widzów wzmagała się z dniem każdym. Porzucono tematy biblijne, dając coraz więcej skomplikowane obrazy, coś w rodzaju: „Historji umierającego dziecka... prawdziwej, czułej a pięknej", która zdobiła stół uczty weselnej podczas zaślubin Pfalcgrafa Filipa Ludwika z Anną julijską roku 1574-go w Neuburgu.

Po wojnie trzydziestoletniej wprawdzie nie przestano wysilać się na pomysły w celu urozmaicenia uczt, owoce jednak tych usiłowań znacznie mniejszych dochodzą rozmiarów; były to już *serwisy*, w rodzaju świetnie opisanego w „Panu Tadeuszu", ale już nie pasztety, w których po 24 muzykantów pomieścić się mogło.

Cukry i konfitury zastąpiły złote zamki i ogniem ziejące smoki.

Krok po kroku doszliśmy wreszcie dziś do kulawych świeczników i kilku różnobarwnych kielichów.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Od zarządu uniwersytetu warszawskiego otrzymujemy następujące pismo: „Rada państwa w połączonych departamentach ekonomji i praw, na ogólnem zebraniu postanowiła: 1) podwyższyć z początkiem 1888/9 roku szkolnego opłatę za słuchanie lekcyj w uniwersytecie warszawskim do rs. 100 rocznie; 2) oznaczoną powyżej opłatę pobierać tylko od tych studentów i słuchaczów, którzy wstąpią do uniwersytetu z początkiem roku szkolnego 1888/9. Powyższa opinja rady państwa Najwyżej zatwierdzona została d. 19 go kwietnia r. b."

= Zapowiedziane oddawna narady w kwestji obniżenia taryfy przewozowej na kolei warszawsko-petersburskiej doszły nareszcie do skutku i uproszeni przez zarząd delegaci: pp. Sawicki, Jakób Ehrlich, Werner i Oksner zebrali się pod przewodnictwem naczelnika wydziału eksploatacji, Blumentala, w sali stacji miejskiej głównego Towarzystwa dróg żelaznych przy ulicy Bielańskiej. Przedmiotem narad, jak się rzekło, było obniżenie taryfy miejscowej w celu zawładnięcia rynkami handlowemi na Litwie i Żmujdzi, powodem zaś podniesienia całego projektu są niskie stosunkowo opłaty przewozowe na kolei libawo-romeńskiej. Po długich debatach zebrani przyszli do wniosku, że najwłaściwszym środkiem osiągnięcia zamierzonego celu byłoby włączenie kolei warszawsko-petersburskiej do związku rysko-warszawsko-petersburskiego, stosującego, jak wiadomo, w taryfach przewozowych normy według III-ej klasy. Nadto dyrektor Banku handlowego, Sawicki, zaproponował, aby taż sama ulga zapewniona została magazynowi tranzytowemu. Odnośny referat, należycie wymotywowany, złożony zostanie zarządowi kolei i niezawodnie przyczyni się do pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

= Na odbytem w Petersburgu posiedzeniu akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, z udziałem 34-ch posiadaczy 51,804 akcyj, wybrano na dyrektorów

zarządu pp. F. Połowcewa, Leopolda Kronenberga i Henryka Halperta, na zastępców zaś Jewreinowa, Grothena, Łuczyńskiego i Hubera. Oprócz wyżej powołanych do zarządu należy jeszcze niebalotowany w r. b. Karol hr. Zamoyski. Sprawozdania i wnioski zebranie ogólne zatwierdziło.

= P. o. ober-policmajstra w rozkazie dzisiejszym poleca podwładnej sobie policji przedsiębrać najenergiczniejsze śledztwo, celem wykrycia miejsca miejsca pobytu dwóch zbiegłych z osady studzienieckiej chłopców: Romana Mańkowskiego i Stanisława Gasińskiego. Chłopcy owi uciekli z osady w nocy d. 5-go b. m., i ukrywają się w Warszawie.

= Most drewniany przy rogatce marymonckiej zastąpiony zostanie wkrótce drewnianym także, lecz staranniej zbudowanym.

= Latarnie gazowe zapalane być winny od dnia dzisiejszego o godz. 9-ej m. 30, gaszone zaś o godz. 2-ej po północy.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. ober-policmajstra daje surową naganę komisarzowi cyrkułu wolskiego, kapitanowi Massino, za niedbałe pełnienie obowiązków służbowych.

= Rotmistrz Oże objął obowiązki komisarza cyrkułu praskiego.

= Pozbawionemu prawa powożenia dorożkarzowi, Adolfowi Szymańskiemu, w dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. oberpolicmajstra prawo to przywraca.

= Prokurator warszawskiego sądu okręgo, radca stanu Czaplin, wyjechał do Łowicza.

= Wiceprezes izby sądowej, Michał Rogoziński, oraz członek tejże magistratury, p. Sabin Pawłowski, wyjechali na czas feryj.

= Dowiadujemy się, iż zasłużony inżenier Janicki, współpracownik Lessepsa, złożony jest ciężką niemocą.

= Wspomnienia pośmiertne.

W tych dniach zmarł w Warszawie znany rolnik, obywatel ziemski, Hugo Kunkel.

Urodzony w Drobinie w r. 1832-im, po ukończeniu szkół płockich, wstąpił do Marymontu i dyplom z wydziału gospodarstwa wiejskiego pozyskał w r. 1856-ym.

Jako człowiek inicjatywy i wzorowy agronom, pozostawił w gub. płockiej zaszczytne po sobie wspomnienie.

Onegdaj znowu zmarł dobrze znany w mieście naszem ś. p. Karol Bogk, obywatel tutejszy.

Nieboszczyk, jako lubownik sztuki i orędownik artystów, pozostawił chlubne po sobie wspomnienie. Dzięki ofiarności jego, wielu zdolnych ludzi na tem polu zawdzięcza mu dzisiaj swoje stanowisko.

Ś. p. Bogk, razem z małżonką swoją Julją, długi czas był czynny przy ochronach Towarzystwa dobroczynności.

Dożył zaledwie lat 60.

= Z literatury.

* Dawno zapowiadane wydawnictwo „Buchalterji podwójnej w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych", t. j. cukrowni, gorzelni, browarów, młynów i t. d., świeżo wyszło z pod prasy.

Praca ta, będąca na czasie, której brak oddawna czuć się dawał, powinna doznać jaknajlepszego przyjęcia.

Autorem „Buchalterji" jest p. Konstanty Sękowski.

* Nakładem drukarni S. Niemiery wyszło kilka broszur treści religijnej.

Znajdujemy tu „Godziny mniejsze o Najśw. Marji Pannie", ks. Smoleńskiego „Żywot prawdziwej chrześcjanki", F. W. „Krótki życiorys Hofbauera, beatyfikowanego w styczniu przez Ojca św." i pracę O. Scavamelli'ego „To czyń a będziesz żył" w przekładzie o. Prokopa.

* Zapowiadanego od dość dawna „Przewodnika fabryk" w języku polskim i russkim ukazał się zeszyt pierwszy.

Jest to nietyle przewodnik, ile zbiór ogłoszeń i reklam, który przecież dla stosunków handlowych, o ile naturalnie dopełniony zostanie następnemi zeszytami, może być pożyteczną informacją.

= Konkursa.

Termin nadsyłania utworów chórowych na konkurs „Lutni" upływa jutro.

Nagród będzie dwie: pierwsza pięć, druga trzy dukaty.

Jutro również upływa termin nadsyłania opisów gospodarstw wzorowych pod adresem komisji wystawy inwentarza.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru Letniego przedstawiona zostanie jutro po raz pierwszy oryginalna komedja w trzech aktach panny Anieli Triplinówny p. t. „Stryj i synowiec".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Czakówna, Niewiarowskai Sznażanka, tudzież pp. Leszczyński, Nowicki, Ostrowski, Prażmowski i Rapacki.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z melodyjną operetką Zumpego p. t. „Farinelli".

* W szeregu utworów, które w sezonie bieżącym wprowadzone być mają na repertuar teatru Letniego, figuruje jednoaktowa komedja Eugenjusza Scribego p. t. „Sukcesorka".

Ze sztuki tej odbyła się już próba czytana.

Główne role spoczęły w rękach panny Barszczewskiej, tudzież pp. Ładnowskiego i Prażmowskiego.

* Od lat dwudziestu nieprzedstawiany balet „Esmeralda" wznowiony ma być w przyszłym tygodniu na scenie tertru Letniego.

W tytułowej roli znajdzie popis panna Wirginja Zucchi.

Próbami z „Esmeraldy" kieruje p. Mendez, który urozmaicił nadto balet ten nowemi tańcami i grupami.

* Znana z występów w operze warszawskiej śpiewaczka panna Marja Szawłowska oraz skrzypek p. Gustaw Fiemann udają się w podróż artystyczną na Kaukaz a następnie do Konstantynopola.

* Były wychowaniec konserwatorjum warszawskiego a następnie uczeń Reineckego, Józef Rosenzweig, ubiega się w Odessie o stanowisko nauczyciela gry fortepianowej w miejscowem konserwatorjum muzycznem.

* Wiolonczelista, Józef Sławiński, ostatnio uczeń Klengla, udaje się na stały pobyt do Moskwy.

= Ze sztuki.

* Obraz srebrny, a raczej kowany w srebrze, dzieło kilkoletniej pracy znakomitego artysty rzeźbiarza Jana Hakowskiego, wzbudzające podziw na wystawie krakowskiej, w tych dniach nadesłany zostanie do Warszawy i umieszczony będzie w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

Dzieło to jest reprodukcją obrazu Matejki „Jan Sobieski pod Wiedniem", ofiarowanego do zbiorów watykańskich w Rzymie.

* Obraz prof. K. Makowskiego, „Śmierć Iwana Groźnego" ściąga coraz więcej widzów i zyskuje ogólne pochwały.

* Model pomnika Mickiewicza, wykonany przez dekoratora teatrów warszawskich, p. Malinowskiego, został już wykończony.

W ubiegłą niedzielę oglądała go komisja specjalna.

= Zapis.

Zmarły w tych dniach ś. p. rz. r. st. Hilchen, wieloletni członek tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych i protektor sztuki, uczynił znaczny bardzo zapis, podobno około 30,000 rs., na rzecz Towarzystwa, uwarunkowany dożywociem.

Wspaniała ofiara ta prawdopodobnie przyśpieszy budowę gmachu, tak potrzebnego dla coraz to szerzej rozwijającej się i pożytecznej instytucji.

= Jeszcze z uroczystości.

W uzupełnieniu podanego rano opisu o uroczystości wczorajszej na Pradze dodajemy, iż główniejsze chwile ceremonji zdejmował na miejscu jeden z fotografów warszawskich.

Wykonano też szkice z natury do rysunków, jakie mają umieścić pisma obrazkowe.

Uproszone damy kwestowały pod namiotami u bram wchodowych.

Na rzecz budowy wpłynęło z tego źródła kilkaset rubli.

= Obrady.

W d. 17 ym b. m. odbędzie się posiedzenie członków w Towarzystwie opieki nad zwierzętami.

Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące

1) zaproszenie aseserów i sekrtarza ogólnego zebrania;

2) odczytania sprawozdania za rok 1887-my;

3) protokół komisji rewizyjnej;

4) protokół komisji do przyznawania nagród

5) wybór osób na urzęda do Towarzystwa w miejsce wychodzących: wice-prezesa konsula J. Rawicza i członków zarządu: W. Kępińskiego i Jana Stopczyka, jak również Stanisława br. Lessera;

6) zatwierdzenie członków korespondentów;

7) wnioski członków Towarzystwa, przedstawione przez zarząd.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 7-ej z południa w sali hr. Berga w gmachu ratuszowym.

= Bal w Dolinie.

„Karnawał letni" w całej pełni przed nami...

Po zabawie w Fraskati, letnim wieczorze w resursie kupieckiej, następuje bal w Dolinie szwajcarskiej, urządzany jutro staraniem pań, opiekujących się Towarzystwem dobroczynnem „Macierzyństwo".

Jutro tedy wieczorem Dolina zajaśnieje iluminacją i rozebrzmi echem muzyki tanecznej...

Urocze warszawianki i córy naszych dworków wiejskich w skromnych (tak chcą urządzający bal) tualetach spacerowych bawić się będą do rana...

Nie wątpimy, że cel zabawy ściągnie liczne tłumy na bal jutrzejszy.

Kto zaś, bez przyjmowania udziału w tanach, pragnąłby tylko zobaczyć iluminację ogrodu i daleko piękniejszy od sztucznych świateł i gwiazdek na niebie szereg ocząt pięknych tanecznic, ten może za opłatą 50 kop. przecisnąć się do ogrodu i zobaczyć te cuda.

Bilety na bal i wejściowe do ogrodu nabywać jeszcze można u p. Konstantowej Górskiej, wice-prezesowej Towarzystwa (ul. Mazowiecka nr. 4) oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa, a w dniu zabawy przy wejściu.

= Wycieczka archeologiczna.

W tych dniach wybiera się kilka osób (wśród nich specjaliści) na wycieczkę archeologiczną w okolice Ostrów (st. kol. warsz.-bydg.).

Celem wyprawy mają być poszukiwania w kurhanie, położonym na gruntach folwarku Korczyn.

W r. z. podobny kurhan rozkopała bez znajomości rzeczy służba folwarczna, i znalezione w nim urny zniszczyła.

Obawiając się podobnej ewentualności, właściciel dominjum Dzierzbice, do którego i wspomniany Korczyn należy, p. Walewski, za pośrednictwem naszego pisma wezwał osoby interesowane a kompetentne, jak pp. archeologów, antropologów i historyków, do przybycia na miejsce celem badań, przyrzekając ze swej strony wszelką pomoc i gościnność.

W skutek tego zaproszenia uorganizowała się właśnie rzeczona wycieczka.

Ponieważ w wyprawie tej biorą udział współpracownicy naszego pisma, przeto w razie istotnie ciekawych odkryć, odpowiednie sprawozdanie w właściwym czasie podamy.

= Nie wiedzie się.

Jakieś fatum zawisło nad projektowaną majówką subjektów.

Dwa razy odkładana i za trzecim razem dojść do skutku nie mogła, z przyczyny „figla", jaką organizatorom jej wypłatał p. jadłodawca z Jabłonny.

Panów, zobowiązawszy się wprzód piśmiennie do dostarczenia żywności za pewną, dość umiarkowaną cenę, onegdaj zawiadomił niespodzianie komitet, iż żąda bezwarunkowo ceny dwa razy wyższej.

Zdaje się, iż chciał poprostu wyzyskać sytuację, wiedząc, iż nietylko ogłoszono już dzień i godzinę wyjazdu, porobiono przygotowania itp., ale nawet zamówiono już pociąg nadzwyczajny.

Zawiódł się jednak, gdyż komitet zerwał umowę, odwołał zamówienie pociągu, ogłosił jeszcze jedno „odłożenie" i — zajął się energicznie urządzeniem majówki na Bielanach.

Ale wobec niskiego stanu wody i ta majówka nie będzie mogła przyjść do skutku wcześniej, jak za dwa lub trzy tygodnie, t. j. wówczas dopiero, gdy oczekiwana „świętojanka" poziom Wisły podniesie.

= O pomnik.

Dowiadujemy się, iż obawy co do zasłonięcia pięknego pomnika, ustawionego na grobie śpiewaka „Kaliny", są płonne.

Na placyku przed grobem nie będzie wzniesiony żaden pomnik, lecz ma być wybudowana piwnica z ładnym kamieniem.

Grób ten będzie stanowił odpowiedniejsze sąsiedztwo dla pomnika ś. p. Komorowskiego, niż pusty dziś placyk, na który służba cmentarna zmiata zeschłe liście i śmiecie.

= Przybór.

Dziś rano nadeszła z Zawichosta depesza o przyborze 2 stóp wody na Wiśle.

Początek świętojanki...

= Dwudziesto-markówki.

Jeden z kupców tutejszych przywiózł w tych dniach z Berlina 20-markówkę złotą z wizerunkiem cesarza Fryderyka.

Za monetę ową płacą niemcy po 30 marek i wyżej, gdyż wybito jej tylko kilkaset sztuk.

= Na majówce...

Onegdajsza majówka urządzona przez liczne kółko towarzyskie ze sfery rękodzielniczo-przemysłowej na długo pozostanie pamiętną.

Około 40-tu osób, a w tej liczbie kilkanaście dam udało się omnibusami na Bielany, obiecując sobie cały dzień wesoło przepędzić.

Wśród uczestników znajdował się niejaki B., subjekt cukierniczy, który oprócz ciast zabrał z sobą sporą pakę cukierków.

Panie, panny i panienki rade były słodyczom, których początkowo niewiele konsumowano, lecz po spożyciu obfitego śniadania i w czasie tańców, cukierki miały ogromny odbyt.

Tymczasem ta i owa z pań zaczęła się skarżyć na niedyspozycję.

Ból głowy i mdłości, stanowiły ogólne symptomaty chorobliwe, nietylko u pań, ale i u kilku panów.

Takie zbiorowe zasłabnięcie, uniemożliwiające dalszą zabawę wywołało pewien popłoch, a ktoś się odezwał:

— Ależ to tak wygląda, jakby się wszyscy czemś potruli...

Podczas gdy panie odbiegały od towarzystwa, panowie złożyli walną naradę, z której wynikło, że nic innego, tylko cukierki musiały zaszkodzić.

— Z pewnością użyto jakiegoś chemicznego trującego olejku, bo ci najwięcej chorują, którzy największą ilość cukierków spożyli—odzywa się jeden z uczestników majówki.

Dostawca słodyczy, wspomniany subjekt B., zapewniał, iż cukierki są zupełnie świeże i żadnych zapraw chemicznych nigdy się nie używa.

Wobec jednak wyraźnych dowodów, że cukierki są przyczyną ogólnej niedyspozycji, musiał zamilknąć.

W podobnych warunkach o dalszej zabawie nie było co myśleć i już o godzinie 5-ej po południu całe towarzystwo zabrało się do powrotu.

Objawy niedyspozycji po upływie nocy przeszły i nikomu wczoraj już żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało.

Podejrzenie co do cukierków okazało się uzasadnionem.

Subjekt B., przeprowadziwszy energiczne śledztwo, wykrył, że kolega S., zawiadujący działem fabrykacji cukierków, umyślnie słodycze zaprawił środkiem aptecznym, wprawdzie nietrującym, lecz niepokojącym...

Był to akt zemsty osobistej, która dotknęła osoby, w zajściu między subjektami wcale niewtajemniczone.

Dostarczyciel zaprawionych cukierków B., objeżdża teraz wszystkie rodziny, biorące udział w majówce, z serdecznem przeproszeniem za to, co się stało.

Jednocześnie nazbyt dowcipny S. został przez pryncypała natychmiast oddalony, a niezależnie od tego wystąpiono przeciw niemu ze skargą sądową.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj pociąg kolei nadwiślańskiej, idący z Kowla, opóźnił się o sześć godzin.

Przyczyną wypadku było pęknięcie obręczy na kole u lokomotywy.

Przytomność maszynisty, który zatrzymał pociąg, ocaliła pasażerów od katastrofy.

= Samobójstwo.

Dziś o godzinie 10-ej rano, nieznany dotąd z nazwiska mężczyzna, na kwaterze 60-ej cmentarza powązkowskiego wystrzałem z rewolweru, pozbawił się życia.

Liczył lat około 55-iu.

Powierzchowność samobójcy zdradza, iż należał on do sfer inteligentn., ubranie porządne, bielizna czysta.

Śledztwo, celem sprawdzenia osobistości, zarządzono.

= Nagły obłęd.

Pan L. P., zarządzający kantorem p. Czesnowskiego, majstra mularskiego przy ulicy Ceglanej, człowiek młody, liczący 27 lat, nagle dostał pomieszania zmysłów.

Choroba umysłowa objawiła się odrazu w niebezpiecznej dla otaczających chorego formie, gdyż P. rzucał się na swych kolegów, pracujących w biurze, a przytem była obawa, iż sobie życie odbierze.

Nieszczęśliwy człowiek, przedtem zdrów, prowadził zawsze życie nader skromne, a obłędu dostał, jak się zdaje, wskutek jakichś przejść moralnej natury.

Chorego, po kilku dniach ciągłej i troskliwej nad nim opieki, umieszczono w zakładzie dla chorych umysłowo dra Chomętowskiego.

Lekarze przepowiadają wyzdrowienie.

= Podrzucenie.

Wczoraj o godzinie 9-ej i pół wieczorem, w sieni domu numer 34-ty przy ulicy Elektoralnej, znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, około tygodnia życia mieć mogące. Dziecko odesłano do domu podrzutków.

= Przejechanie.

Naprzeciw domu numer 28-my na Nalewkach, robotnik z garbarni Klajnerta, Benedykt Marnak, najechał na nosiwodę, Feliksa Kowalskiego, kalecząc go w głowę, rękę i obie nogi.

Kowalskiego odwieziono na kurację do domu, winnego zaś nieostrożnej jazdy woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pokąsanie.

Na placu pod nrem 14-ym na Bugaju, psy stróża Marcinkowskiego pokąsały Karola Nowackiego.

Rannemu udzielona została natychmiastowa pomoc lekarska, psów zaś poddano obserwacji weterynaryjnej.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Ferje letnie w tutejszym sądzie handlowym wczoraj się rozpoczęły i trwać będą przez trzy miesiące, t. j. do d. 13-go września. W tym czasie posiedzenia sądowe połączonych wydziałów będą się odbywały jedynie we wtorki i piątki.

— Od jutra do d. 23-go b. m. włącznie warszawski kantor Banku państwa udzielać będzie w kancelarji na placu jarmarcznym pożyczek na zastaw wełny. Pożyczki wydawane będą do wysokości $^2/_3$ wartości wełny, oszacowanej przez komitet dyskontowy tegoż kantoru.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, delegaci tutejszego Towarzystwa dobroczynności odbędą wizytę jeneralną w ochronie № VIII-my przy ulicy Grzybowskiej pod № 32.

— Jutro i pojutrze odbywać się będą obrady członków sekcji drugiej oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Pojutrze, d. 16-go b. m., o godz. 4-ej po południu, w domu pod № 16-ym przy alei Jerozolimskiej odbędzie się ogólne zebranie uczestników Towarzystwa magazynu drzewa rękodzielników warszawskich. Na posiedzeniu dokonane zostaną wybory przewodniczącego i członków zarządu, którzy złożyli mandat.

⚭ W dniu wczorajszym, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, ks. Aleksander Dąbrowski, proboszcz parafji Czerniewice, stryj pana młodego, pobłogosławił związek małżeński między panną Marją **Sobieszczańską**, córką Edwardy z Tuszowskich i nieżyjącego Jakóba Sobieszczańskich, a panem Bolesławem **Dąbrowskim**, rewizorem leśnym, synem Antoniny z Hińczów i Aleksandra, małżonków Dąbrowskich. Szczęść im Boże! (1863)

Nekrologja.

† Ś. p. Fryderyk **Feist**, nauczyciel muzyki, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 13-ym czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 74. W smutku pozostała żona i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 16-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1875—

† Ś. p. Jan **Guzowski**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 77, zasnął w Bogu dnia 14-go czerwca 1888 roku. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i rodzina zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 15-ym czerwca r. b., to jest w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia następnego, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —660—

† Ś. p. Karol **Bogk**, obywatel miasta Warszawy, zasnął w Bogu w dniu 12-ym czerwca 1888-go roku, przeżywszy lat 60. W smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie z mieszkania przy ulicy Mazowieckiej № 12-ty w dniu 15-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. 4—1852—

† Ś. p. Artur **Sonnenfeld**, były współpracownik firmy Briggs i Posselt, syn artysty muzyka, zakończył życie w dniu 9-ym czerwca 1888 roku we Wrocławiu, przeżywszy lat 26, o czem pogrążona w nieutulonym żalu żona wraz z dzieckiem i rodziną zawiadamia przyjaciół i znajomych. 3—1837—

† W piątek, to jest dnia 15-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele cmentarza powązkowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Targowskiego** obywatela, zmarłego w dniu 31-ym marca r. z., oraz przeniesienie zwłok jego z katakumb do grobu własnego. Na smutne te obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1854

† W dniu 15-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odprawi się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Antoniego **Fiszer**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1872—

† W dniu 15-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą rocznicę, za duszę ś. p. Ignacego **Rydzykowskiego**, na które żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1870—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin wspomniawszy o przemówieniach Smolki i Tiszy w delegacjach oraz o mowie tronowej cesarza Franciszka-Józefa, pisze pomiędzy innemi:

„Austrja nie troszczy się o pokój. Gdyby troszczyła się rzeczywiście o pokój, postarałaby się przedewszystkiem zaspokoić legalne żądania licznych swoich narodowości, a tymczasem tego nie ma. Słowiańskie narodowości podawnemu jęczą w jarzmie niemców i węgrów. Najgorszem jest wszakże zachowanie się Austrji względem Rosji; Austrja żywi drapieżne zamiary względem półwyspu bałkańskiego i w tym celu uzbraja się od stóp do głowy. Kto jednak ma być temu winien? Oto nikt inny, tylko najbardziej miłujące pokój (nietylko w słowach, lecz i czynach) mocarstwo na świecie—Rosja. Weźcie pierwszą lepszą gazetę austrjacką lub węgierską, a w każdym niemal wierszu odczytacie, że groźbą dla pokoju europejskiego jest właśnie—Rosja."

Dalej znów czytamy:

„Delegacje austrjackie, zwołane w czasie niezwykłym, nadzwyczajne kredyta, o których mają decydować, wszystko to jest niczem innem, jak tylko nową formą grożenia Rosji. W Peszcie, gdzie delegacje te zostały zebrane, liczą na to, że może Rosja przestraszy się i wyrzecze swej wstrzemięźliwej polityki. Ze wszystkiego jest widocznem, że i tym razem rachują na to w Austrji, iż uda się wyprowadzić Rosję z dotychczasowego stanu oczekiwania i rzucić ją na drogę awantur politycznych. Wątpić jednak należy, aby ten manewr polityki austrjackiej mógł się udać. Dla Rosji nie przyszła jeszcze chwila działania. Wystąpi ona na arenę dopiero wtedy, kiedy czara cierpliwości serbów i bułgarów zostanie przepełnioną, a chwila ta jest już bliską."

Wreszcie dziennik kończy:

„Zresztą, z jakiej racji polityka russka miałaby pomagać Austrji do wyplątania się z trudnego położenia! Kto zmuszał Austrję do sadzania na tronie bułgarskim ks. koburskiego? Kto zmuszał ją do zrobienia przewrotu w Serbji, do wywoływania nieporządków w Macedonji? Któż, jeżeli nie ona sama... Nadzwyczajne kredyta, o których mają decydować delegacje, są najlepszą nagrodą „miłującej pokój" polityki austrjackiej, a przytem nagrodą najdotkliwszą, ponieważ uderza ona Austrję po jej próżnej kieszeni i, niszcząc kraj, bogaci jedynie żydów oraz królów giełdowych."

Now. wr. powiada, iż mowę cesarza austrjackiego należy bądź co bądź uważać za uspokajającą wobec faktu, że ton komentujących ją gazet wiedeńskich i węgierskich jest nadspodziewanie umiarkowany:

„Mowa byłaby zapewne inną, gdyby rząd austrjacko-węgierski nie nabrał zawczasu pewności, że delegacje zatwierdzą bez zastrzeżeń żądane od nich kredyta na powiększenie gotowości wojennej armji austrjackiej. Ta pewność i obecny stan rzeczy w Niemczech—oto główne przyczyny spokojnej wstrzemięźliwości mowy tronowej cesarza Franciszka-Józefa. W Wiedniu przekonano się, że pożytecznem jest zmienić ton, którym mówiono tam dotychczas o sytuacji międzynarodowej, stworzonej przez politykę bułgarską Rosji, lecz jeszcze nie doszli tam do przeświadczenia o potrzebie zaprowadzenia zmiany w polityce bułgarskiej."

Dziennik kończy słowami:

„Ani jednego kroku do dalszego zapewnienia pokoju europejskiego Austrja w ten sposób nie zrobiła. Okoliczności stworzyły potrzebę zwlekania i oczekiwania na wypadki. Skutkiem tego można przewidywać kilka tygodni, może kilka miesięcy politycznej ciszy, trzeba jednak być gotowym na to, że niektóre wypadki, np. przymusowe usunięcie Ferdynanda koburskiego albo wybuch narodowego niezadowolenia w Bośnji i Hercogowinie, znów zmuszą sfery rządowe w Austrji do przemówienia tonem wyzywającym oraz prorokowania „nieuniknionej bliskości wojny."

W *Wil. wiest.* czytamy:

„Z Tylży przybył do Wilna znaczny przedsiębiorca niemiecki w celu najęcia robotników do budowy koszar pruskich na granicy gubernij suwalskiej i kowieńskiej. Hotel, w którym zatrzymał się przedsiębiorca, jest literalnie oblężony przez robotników. Przyjmowani są przeważnie mularze i cieśle, władający językiem niemieckim."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* powtarza pogłoskę, że komitet ministrów postanowił zezwolić na czasowe zastąpienie kompletu obieralnych urzędników ziemskich w powiecie czerepowickim innym kompletetem, wybieranym z pośród osób, przeznaczonych przez rząd.

Moskwa 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie członków nowo utworzonego Towarzystwa wzajemnego popierania pracy rzemieślniczej i otwierania warsztatów. Towarzystwo liczy na szeroki zbyt swoich towarów za granicą. W tym celu w Moskwie mają być utworzone składy wzorowych wyrobów, które wysyłane będą do konsulów russkich za granicą.

Moskwa 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Śledztwo sądowe w sprawie fałszerzy monety zakończono wczoraj odczytaniem oświadczenia banku państwa, iż ten przyjął biletów kredytowych na sumę 125,000 rs. Następnie rozpoczęły się rozprawy.

Wiedeń 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wielkie manewra korpusów w obecności cesarza nie odbędą się w tym roku, ze względów oszczędnościowych.

Budapeszt 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister wojny, baron Bauer, oświadczył w delegacjach, iż rząd nie ma zamiaru zwiększenia jazdy.

Budapeszt 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) Hr. Juljusz Andrassy złożył mandat do delegacji wspólnych z pobudek niewiadomych. Krok ten wywołał powszechne zdziwienie. (*Aj. półn.*)

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Kreuzzeitung* zapewnia, że ks. Bismark na posłuchaniu, jakie miał d. 5-go b. m. u cesarza, najusilniej odradzał cesarzowi zmuszenie Puttkamera do wzięcia dymisji, ponieważ krok taki stronnictwo wolnomyślne uważałoby za zachętę dla siebie. Kanclerz opuścił Friedriechskron w przekonaniu, że ustawa o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego opublikowaną zostanie niezwłocznie, Puttkamer zostanie, a w swoim czasie cesarz znajdzie odpowiedni sposób zamanifestowania potrzeby uchylenia wszelkiego wpływu organów władzy na wybory. Ks. Bismark ujrzał się przeto zaskoczonym dymisją Puttkamera. Tegoż samego dnia jeszcze (w piątek) ks. Bismark usiłował wyjednać sobie posłuchanie u cesarza, lecz bezskutecznie.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Następca Puttkamera dotąd nienaznaczony. Dzienniki tutejsze podzieliły się na dwa obozy w kombinacjach swoich odnośnie do tej sprawy. Większość ich uważa za rzecz pewną, że miejsce Puttkamera zajmie hr. Zedlitz-Neukirch, radca w ministerjum robót publicznych; inne utrzymują, że nominacja padnie na hr. Zedlitza-Trützschlera, dzisiejszego prezydenta W. Ks. Poznańskiego. Obydwaj należą do stronnictwa umiarkowanie-zachowawczego.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W sferach kompetentnych obecne przesilenie w stanie choroby cesarza przypisują rozszerzeniu się raka na kanał pokarmowy.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Wczoraj wieczorem w stanie cesarza dało się zauważyć niejakie polepszenie. Zdaje się, że przesilenie minęło. Cesarz spożył bez pośrednictwa sondy kawałek kurczęcia. Profesor Leyden znalazł, że płuca są nietknięte. Cesarz o godzinie 9-ej wieczorem udał się na spoczynek i usnął szybko. Króla szwedzkiego przyjmował cesarz wczoraj na tarasie ogrodowym.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejszy komunikat urzędowy, ogłoszony w południe, opiewa: Stan cesarza od wczorajszego wieczoru znacznie (*wesentlich*) pogorszył się. Siły opadają. Cesarz żywi się przeważnie mlekiem, skoncentrowanem ze śmietanką.

Poznań 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika dla żołnierzy poległych w r. 1870-ym, cesarza reprezentować będzie lejb-adjutant hr. Lehndorff.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Floquet ma pojutrze wygłosić mowę sytuacyjną w Marsylji.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według depeszy londyńskiej do *Journal des débats*, Anglja zażąda od W. Porty odwołania Muchtara-baszy z Egiptu, przypisując mu wywołanie przesilenia ministerjalnego. (*Aj. półn.*)

Bruksella 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Klęska stronnictwa liberalnego przy wyborach częściowych do parlamentu jest zupełną. Katolicy odnieśli zwycięstwo w Brukselli, Antwerpji, Mechlinie, Dinant, Courtray, Philippeville, Ostendzie, Virton i wielu innych miejscowościach. Porażkę liberałów przypisać należy wyłącznie rozdwojeniu, panującemu stale w ich łonie.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zajście z Zanzibarem uchodzi za załatwione.

Madryt 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gabinet Sagasty podał się do dymisji. Królowa rejentka przyjęła dymisję i powierzyła Sagaście utworzenie nowego gabinetu. (*Aj. półn.*)

Jassy 13 czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ks. Kuza zamierza wydawać tutaj dziennik agitacyjny.

Berlin 14-go czerwca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 178.70 (wczoraj 177.90). — Bilety banku russkiego na dostawę 178.25 (wczoraj 177.50).

Przed jarmarkiem.

W ostatniej chwili dowozy szybko się zwiększają, jeszcze jednak nie dorównały zeszłorocznym.

W r. b. remanent w magazynie bankowym wynosi 9,664 p. 17 f., zważono w d. 12-ym b. m. na wagach bankowych 5,801 p. 8 f., a na miejskich 109 p. 22 f., następnie w d. 13-ym zważono na wagach bankowych 6,629 p. 33 f., a na miejskich 957 p. 39 f., dotychczas więc znaiduje się na jarmarku zważonej wełny 23,162 p. 39 f.

W r. z. remanent czynił 8,742 p. 5 f., w d. 12-ym i 13-ym czerwca zważono ogółem na wagach bankowych i miejskich 5,422 p. 22 f., a więc razem w tym czasie znajdowało się na jarmarku przeważonej wełny 14,164 p. 27 f. czyli mniej o 8,998 p. 12 f., niż obecnie.

Prócz kupców, o których przybyciu już donosiliśmy, znajduje się dziś od rana na jarmarku kupiec z Essen, p. Walthauren, i z Berlina, p. Koppe.

Za wyższe gatunki wełny producenci żądają około 6-iu talarów na centnarze wyżej, niż w roku zeszłym.

Nadchodząca teraz wełna jest już zupełnie dobrze myta i wysuszona.

Trwające dotąd mocne usposobienie bezwątpienia utrzyma się i w ciągu samego jarmarku, który z dniem jutrzejszym się rozpoczyna, zjazd bowiem kupców spodziewany jest stosunkowo znaczny; wielu przybywa jeszcze dzisiaj.

Wełna średnia i ordynaryjna tymczasem nie ma amatorów, kupowaną jest bowiem zwykle w ostatnich dniach jarmarku.

Wagi bankowe i miejskie są dziś od samego rana w oblężeniu. Bank, prócz wag, funkcjonujących w gmachu magazynu, ustawił wagi pod szopami na placu dla ważenia składanej tu wełny. Szopy te, jako też urządzone przez magistrat pomosty, zaczynają się zapełniać wełną, świeżo przybywającą.

W dalszym ciągu na jarmarku świętojańskim nadeszły partje wełny:

Ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego z Suchowoli 199 p. 20 f., Ludwika Zaleszkego z Krzymosz 76 p. 23 f., Władysława Ostrowskiego z Krasna 71 p., Ochenkowskiego ze Skrzeszewa 100 p. 3 f., Augusta Laorskiego z Siemienia 128 p. 1 f., Antoniego Rogowskiego z Bojanówki 35 p. 17 f., Henryka Iżyckiego z Krześlina 103 p. 5 f., ks. Antoniego Radziwiłła z Radziwiłłomontów 168 p. 20 f., hr. Melżyńskiego z Rozkoszy 206 p. 20 f., Zembrzuskiego z Mord 194 p. 13 f., Wacława Ośmiałowskiego z Żabikowa 58 p. 20 f., Kurczyńskiego z Koropółł 20 p., Wacława Jaźwińskiego z Borek 71 p. 19 f., Gustawa Chełmińskiego ze Starej-Wsi 24 p. 24 f., Ludwika Bądzyńskiego z Rusnowa 80 p., z Gałek 68 p. 28 f., Szeliskiego z Worgul 107 p. 15 f., z Witulina 61 p., z Kosowa 97 p. 18 f., Wiktorji Bogusławskiej z Goleszowa 29 p. 9 f., Stanisława Kuczyńskiego z Karoszczyna 68 p., Józefa Grabowskiego z Wólki-Zabrockiej 40 p. 15 f., Kazimierza Kuczewskiego z Krzyczewa 28 p. 6 f., Kamili Jaźwickiej z Rudzienka 63 p. 31 f., Florjana Jackowskiego z Wodzicznej 184 p., Stanisława Domańskiego z Wysokiej 44 p., Lucjana Tonkla z Sielec 50 p., Aleksandra Sztremera z Petrykoz i Chudolipia 69 p. 33 f., Ignacego Jaroszewskiego z Jurek 29 p. 1 f., Daszewskiego z Grab 74 p. 11 f., Władysława Bera z Załęze-Duże 40 p., Stefana Dyzmańskiego z Koni 30 p. 17 f., z Michrowa 150 p., z Małych-Prac 49 p., Stanisława Jędrzejewskiego z Racibor 35 p. 15 f., Władysława Janowskiego z Zambrowa 40 p., Władysława Wołowskiego z Wilczogóry 32 p. 17 f., ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego z Małej-Wsi 56 p. 2 f., hr. Józefa Krasińskiego z Radszewic 85 p., Michała Lasockiego z Milanówka 15 p., z Grąd 88 p. 30 f., Jana Bersona z Leszna 169 p. 16 f., Bronisława Niżyńskiego z Garbatki 45 p. 20 f., Władysława Ciołkowskiego ze Słubicy 25 p. 15 f., Franciszka Kuczyńskiego z Gawartowej-Woli 31 pudów 35 funtów, Stanisława Solińskiego z Bramek 40 pudów 9 funtów, Henryka Halperta z Pass 82 pudy 18 funtów, Piekarz Augusta Cieszkowskiego z Łukowca 30 pudów 36 f., Kamili Jaźwickiej z Rudzienka 14 p. 13 f., sukcesorów Aleksandry Plucińskiej z Iwowego 33 p. 30 f., Jakuba Janasza z Debno-Woli 26 p., Marji hr. Przezdzieckiej z Falencina 36 p. 5 f., Jana Bersona z Boglewic 84 p., Chłapowskiego z Gośniewic 19 p. 16 f., Juljana Zielińskiego z Turowic 91 p. 15 f., Władysława Mysyrowicza z Falencic 179 p. 29 f., Bronisława Jackowskiego z Promny 87 p. 13 f., Tomasza Jackowskiego ze Zbroży 40 p. 16 f., Adama Gumowskiego z Góry 26 p. 16 f., Antoniego Dal-Trozzo z Michałowa 245 p., Jana Górskiego z Kozietułł 86 p. 4 f., Andrzeja Grabickiego ze Ślepowoli 52 p., Adama Bonieckiego ze Świdna 70 p. 13 f., Florjana Jackowskiego z Borowego 65 p. 18 f., Gustawa Czyrsznica z Budziszyna 57 p., Wincentego Okęckiego z Krobowa 45 p., Chudzyńskiego z Zalesia 38 p. 12 f., Bogusławskiego z Uleńca 50 p., Bersona z Kośmina 44 p. 28 f., Grubickiego z Odrzywołka 105 p., Kosińskiego z Leszuowoli 32 p. 39 f., z Osuchowa 121 p., Kazimierza Garbolewskiego z Duranowa 36 p., Hannibala Rostropowicza ze Skotnik 68 p. 33 f., Andrzeja Brzezińskiego z Piaseczny 35 p. 39 f., Kajetana Chodeckiego z Bernina 26 p. 22 f., Andrzeja Brzezińskiego z Pawłowic 85 p., Trembickiego z Łomny 25 p., Al. Hempla z Tuchowicza 68 p. 37 f., Weroniki Dąbrowskiej z Kuflewa 183 p. 31 f., Grzegorza Pawłowskiego z Janówka 38 p. 16 f., hr. Kazimierza Krasińskiego ze Starej-Wsi 57 p. 39 f., Artura Piaskowskiego z Zadyb 58 p. 9 f., administracji dóbr Rembków 19 p. 5 f., Wiktora Kowalskiego z Falatycza 55 p. 8 f., Marjana Lilpopa z Horodka 50 p., Jana Ordęgi z Żelechowa 56 p. 10 f., hr. Aleksandra Jezierskiego z Garbowa i Przybysławic 154 p. 25 f., Lucjana Rożyńskiego z Chlewisk 39 p. 36 f., Władysława Golcza z Wielgolas 31 p. 12 f., Józefa Ostrowskiego z Życzyna 38 p. 31 f.

Landsberg nad Wartą 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Usposobienie jarmarku słabe. Dowieziono około 4,100 centnarów wełny. Kupują fabrykanci krajowi. **Ceny niższe od zeszłorocznych o 10-20 marek. Mycie zadawalniające. Wyprzedano prawie wszystko.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Henrykowi Szper.*— W myśl ostatnich ograniczeń zdawałoby się, iż rozporządzenie, o którem mowa, nie tyczy się żydów. Zresztą żadnej pod tym względem wzmianki nie znajdujemy w prawie i sądzimy, że o wyjaśnienie wątpliwości należy się zwrócić do władz właściwych.

— *Panu K. S.*—W danym razie ma sz. pan słuszność, czy jednak z pojedyńczego wypadku można wyprowadzać tak ogólny i niekorzystny wniosek?

GIEŁDA.

Warszawa 14-go czerwca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 177.50, odpowiadające 56.35 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty w dosyć mocnem usposobieniu kursem $56.37^1/_2$ za wpłatę w Berlinie, lecz obniżono tę cenę, gdy jeden z pierwszorzędnych domów bankierskich objawił chęć sprzedaży waluty po kursach niższych. Dom ten zbył znaczne sumy, nie dopuszczając do konkurencji innych oddawców. Przy końcu giełdy kurs podniósł się cokolwiek i wynosił przy zamknięciu czynności $56.42^1/_2$, wytwarzając różnice 5 kop. dziś i $2^1/_2$ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy robiono po 57.25 z odbiorem trzymiesięcznym do woli kupującego i po 56.60 i 56.70 z odbiorem w d. 30-ym b. m.

W obcych walutach ruch dosyć znaczny.

Za krótki **Berlin** żądano 56.55, otrzymywano $56.37^1/_2$, 56.40 i $56.42^1/_2$.

Londynem krótkim obracano po 11.44, przy chęci osiągnięcia 11.46.

Paryż krótki ofiarowano po 45.70, kupowano po 45.55.

Wiedeń krótki po 91.30 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach ruch średni, lecz żwawy.

Za listy likwidacyjne żądano 90.60 za duże odcinki i 90 za małe, sprzedano zaś kilka tysięcy dużych po 90.15 i kilka tysięcy w sztukach pięciosetnych po 89.95.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100 I em., 99 II i 99.25 III em.

Zabrano kilka pożyczek premjowych russkich I em. po 274 i 274.50 i kilka premjówek II em. po 244.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83, bez odbiorców.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 100.55 I ser., 99.40 II, III, IV i V ser. Umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I-ej serji po 100.20 i 100.25, oraz 2,000 po 100.45 i kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.15, 99.20 i 99.25.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po: 99.50 I ser., 98.50 II, 97.50 III i 97.30 IV i V ser. Wzięto kilka tysięcy III ser. po 97.25 i kilka tysięcy dwóch ostatnich seryj po 97 i 97.10.

Poszukiwano dziś listów zastawnych m. Łodzi po 94 za I ser., 92.25 za II i 92 za III ser., przy chęci osiągnięcia 95, 93 i 92.50. Znaleziono kilka tysięcy II ser. po 92.50 i 92.75, oraz kilka tysięcy III po 92.15.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 92.25.

Kupiono kilka tysięcy pięcioprc. listów zastawnych wileńskich po 92.30 i 92.35.

Nabyto kilka tysięcy listów zastawnych kijowskich 6% po 100.40.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze, lecz wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Warunki, wobec których odbywają się obecnie obroty na targu zbożowym, nie zmieniają się. Dowozy są ciągle nie wielkie, pomimo to jednakże chęć kupna nie rozwija się należycie, a usposobienie nie wzmacnia. W dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż około 450 korcy pszenicy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.80 do 6.90, białą po 6.70, pstrą po 6 rs. Dowozy żyta wynosiły zaledwie 350 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 3.70 i 3.85, średnie po 3.60. Jęczmienia zupełnie nie było. Owies stosunkowo dosyć mocno. Wyborowego ziarna brak zupełnie, średni stosownie do gatunku płacono po 2.00 do 2.40. Siana i słomy nie dowieziono.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Wełna.—*Poznań* dnia 12-go czerwca wieczorem. W godzinach późniejszych po południ. interes na targu tylko miejscami był ożywionym. Sprzedaż wełny średniej była utrudniona, ceny płacono niższe, niż w roku zeszłym. Tak samo bywało z gatunkami mniej dobremi, które także po niższych cenach sprzedawano. Około godziny 5-ej wieczorem dowieziono jeszcze z Królestwa Polskiego 300 do 400 centnarów z Pyzdr z dominium Grodziec i Gosławice (własność hrabiego Kwileckiego). Natychmiast połowę tej polskiej wełny rozsprzedano, a reszta pewnie dziś wieczorem, najpóźniej jutro rano odbiorców znajdzie, resztę dobrej wełny kupiono wieczorem, płacąc za centnar 7 do 8 marek więcej, niż w roku zeszłym. Dziś wieczorem i jutro rano sprzedadzą z pewnością kilka partji wełny z odstawą do Berlina. Dotąd sprzedano mniej więcej $^3/_4$ dowozu.

— Na wieczorze letnim w resursie Kupieckiej, dnia 12 b. m. zginął w ostatnim kadrylu, t. j. o godzinie 3 i pół rano,

WACHLARZ

biały, atłasowy, haftowany i na białej wstążce zawieszony. Tamże zginęła

PELERYNKA CZARNA

dżetowa. Łaskawy znalazca lub przypadkowy właściciel, zechcą złożyć tak wachlarz jak i zarzutkę w kancelarji resursy lub też odesłać na ulicę Senatorską nr 27, m. 27. (661)

— Dr *H. Dobrzycki*, wyjechał, jak corocznie do Sławuty. Czynności jego w Zakładzie Leczniczym (Obożna 5) objął dr A. Fabian, stały konsultant zakładu. (1632)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Odpowiedź na list nieznajomej, zaadresowany do St. R. 15, znajduje się w redakcji Kurjera Warszawskiego pod dewizą „Honny soit qui mal y pense". (1862)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go czerwca 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.46	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.55	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	97.50	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.60	—.—
„ „ małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 226[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 96[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 56[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 13[7]
Od Obligów m. Warszawy 80[5]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 14-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	670	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	385
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	200	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na referencje znanych i poważanych przez ogół osób, życzy sobie objąć Administrację lub Zarząd dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie, za umiarkowaną stałą pensję i procenty od powiększonych dochodów. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, **Warszawa, Warecka № 7,** pod literami **S. M.** 1041R

Stancja dla Uczniów

szkoły realnej, cena całoroczna **250 rs.** Ulica Śliska № 6, mieszkania 3. 857

W gubernji Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim, jest do wydzierżawienia od 24-go Czerwca r. b.

FOLWARK.

Rozległość włók 12, zasiewy i zabudowania kompletne, położony o 10 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej i o 10 wiorst od miasta Pułtuska. Bliższe szczegóły Smolna 21, mieszkania 4. 859

Rs. 50 do 200

temu, kto wynajdzie posadę Gorzelanego. Technikowi - Gorzelanemu, teoretycznie i praktycznie wszechstronnie wykształconemu, dyskrecja pewna. **Adres: K. W. T. w Nowem-Mieście nad Pilicą, poste-restante przez Rawę.** 851

Licytacja.

Dnia 15-go b. m., o godzinie 12-ej, odbędzie się licytacja mebli w domu № 18 przy ulicy Wiejskiej 858

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterję podwójną, zastosowaną do interesów handlowych, przemysłowych i fabrycznych, wykłada nauczyciel upoważniony przez Władzę. Osoby zamieszkałe na prowincji mogą pobierać naukę przez korespondencję, podług najnowszego, pewnego systemu. Dawison, ulica Dzielna № 27. 1276

Bez wynagrodzenia. Nauczycielka wyższej muzyki, udzielająca lekcje tejże w renomowanych zakładach naukowych, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje. Oferty zostawić uprasza w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 11452

Francuz nauczyciel, z niemieckim, poszukuje miejsca wychowawcy na wieś. Hortensja 7, m. 11, od 5 do 7. 11496

Muzyka. Do szkoły muzyczne w Żytomierzu potrzebny jest nauczyciel fortepianu z patentem konserwatorjum. Wynagrodzenie 800 rs. Bliższych wiadomości udzielić może J. Bylina. Szkolna 5, mieszkania 16. 11704

Nauczycielka szuka miejsca. Oferty Nowolipie 9, mieszk. 14. 11288

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, dżetów. 11235

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32.

Pensja 4 klasowa, na prowincji, nie mająca konkurencji, do odstąpienia. Obożna 10, mieszkania 4, od 1 do 4. 11499

Potrzebna jest niemka, znająca dokładnie język francuski, lub francuzka znająca niemiecki, któraby za mieszkanie i całodzienne utrzymanie zechciała udzielać po kilka godzin dziennie konwersacji. Żelazna № 22. Tamże jest do wynajęcia mieszkanie osobie znającej krój i krawieczyznę, komorne odliczać się będzie w robocie. 1125

Potrzebny student uniwersytetu do chłopczyka za obiady. Senatorska № 4, mieszkania 29. 11714

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki, życzy sobie wyjechać na wieś Bracka № 20, m. 13. 11727

Student poszukuje lekcyj w mieście lub na prowincji. Krucza 40, m. 18. 11694

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd, nawet zaraz. Oferty w kantorze Kurjera pod literą „W." 1315

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki: francuzki i niemiecki praktycznie i teoretycznie, poszukuje kondycji na wsi. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Kondycja." 1313

Student uniwersytetu, poszukuje kondycji na czas wakacyjny. Nowolipki 44, mieszkania 12. 11423

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszk. 5. 11284

Student uniwersytetu, matematyk, poszukuje kondycji na wyjazd, na czas wakacyj. Oferty „Matematykowi" proszę składać w kantorze Kurjera 11361

Posady i prace.

Administrator-agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W-ny Hieronim Jarochowski. Nowosenatorska 4. 11442

Biuro nauczycielskie Artura Lewińskiego (Zielna 42 w Warszawie) z osobnym oddziałem stręczeń wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca swoje pożyteczne usługi. 11718

Bona szwajcarka lub niemka, w wieku średnim, potrzebna na wyjazd. Wiadomość Królewska 5, m. 7, od 5—6. 11489

Chłopiec starszy potrzebny do robót introligatorskich. Wiadomość od 1—3, wieczór o 8. Papeterje na Sewerynowie. 11526

Do majątku ziemskiego potrzebny jest od 1 lipca 1888 r. rządca, obeznany z prowadzeniem rachunkowości gorzelniczej. Reflektanci zechcą się zgłosić ze świadectwami jakie mają na ulicę Wilczą № 2, mieszk. 2, między godz. 10—12. 11693

Do haftu monogramów na bieliźnie potrzebne są panny przychodnie zaraz. Skład płótna Marszałkowska 151. 11660

Dystylator wykwalifikowany, poszukuje posady. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. E. 11098

Do fabryki filcowych wyrobów, Leszno 13, potrzebną jest panna do szycia na maszynie. 1301

Do pończoch! potrzeba zdolnych maszynistsk wykończarek. Sienna № 3, dystrybucja. 11647

Gorzelany technik wykształcony za granicą, specjalista na wszystkie produkta w wyrobie alkoholu, znający fabrykację presdrożdży na sposób wiedeński, poszukuje miejsca. Adres: Grzybowska 66, mieszkanie 6, pierwsze piętro. 11706

Kasjerka, sklepowa, bufetowa, fachowo wykształcona, w sile wieku. Kaucja rs. 200. poszukuje miejsca. Wiadomość Senatorska № 2, owocarnia. 11130

Maszynistka i wykończarka, zdatne do staników trykotowych, potrzebne zaraz. Jasna № 3, mieszkania 6. 11597

Majster piwowarski z dobremi świadectwami, wyrabiający piwo na sposób petersburski i inne, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać Warszawa, Ceglana 1, mieszkania 9. 11304

Młoda osoba poszukuje miejsca na wsi do towarzystwa lub zajęcia się panienkami. Widok 22—27 11691

Młody człowiek z porządnej rodziny, znajdzie miejsce praktykanta do gospodarstwa za opłatą rubli dwieście rocznie, z kompletnem utrzymaniem. Bliższe szczegóły Zielna № 19, m. 1, od godziny 1 do 5 po południu. 11722

Młoda francuzka poszukuje miejsca. Ulica Złota № 20, m. 1. 11744

Niemka praktyczna, z polskim i ruskim językiem, poszukuje miejsca za bonę lub do zarządu domu. Ulica Złota № 20, mieszkania 1. 11743

Osaba młoda, inteligentna, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje miejsca zarządu domem u pojedynczej osoby na wyjazd lub w Warszawie. — Wiadomość kiosk Żurawia, Krucza. 1311

Osoba młoda, poszukuje obowiązku gospodyni na wieś do wdowca lub kawalera. — Wiadomość Karmelicka № 13, mieszkania 12, od 10 do 3. 1321

Osoba umiejąca krawiecczyznę poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 16, m. 7a. 11461

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 54. 11537

Panna potrzebna do staników. Twarda 30, mieszkania 18. 11624

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Włodarska. Elektoralna № 41, w oficynie. 11639

Potrzebna młoda i energiczna gospodyni do zarządu samodzielnego gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość Hoża № 48, od 4-ej do 6-ej po południu, mieszkania 12. 11625

Panna obeznana z handlem w mydlarni, poszukuje miejsca. Kaucja może być złożona. Wiadomość Ogrodowa 50, u p. Nowosielskiego. 11594

Potrzebne panny do maszyn pończoszniczych. Wiadomość: ulica Erywańska № 7, w bramie. 11600

Potrzebne są panny do robienia dziurek w bieliźnie męzkiej. Wiadomość Elektoralna № 6, w magazynie bielizny. 11745

Panien zdolnych i podręcznych potrzeba jest natychmiast. Marjańska № 3, mieszkania 1. 1324

Potrzebne panny podręczne i do nauki. — Bednarska 25, m. 4. 11703

Potrzebne zdatne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. D. Kurdelska. Nowosenatorska № 9. 11742

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Solna № 16, m. 1. 1316

Potrzebny jest zaraz uzdolniony ekonom kawaler, dobry rolnik i administrator. Wymagane są chlubne świadectwa i rekomendacje osób znanych. Pensja rs. 150 i utrzymanie. Zgłaszać się do hotelu Angielskiego pod № 10, między 8 a 10 rano. 11696

Potrzebne są panny podręczne do sukien i do nauki. Leszno № 12. J. Bińkowska. 11401

Potrzebną jest zaraz osoba inteligentna, w średnim wieku, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, do dozoru chorego, mieszkającego wraz z ojcem i siostrami. Wiadomość bliższa: Obożna № 10, u właściciela domu. 11415

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. — Hoża 20, m. 14, drugie piętro. 11262

Potrzebna jest niańka do trojga dzieci. — Włodzimierska № 11, m. 8. 11429

Panna kompletnie uzdolniona do kroju i upinania, potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się Hoża 64, m. 3, od 9—11 rano. 11444

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódnic oraz podręczne potrzebne zaraz.— Grzybów № 12. Grabowska. 11524

Potrzebna podręczna do sukien i uczennica. Nowy-Świat 16, m. 20. 11473

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa na prowincji. Adresować: Kutno, piekarnia zdrowia. 11480

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Leszno № 23, m. № 11. 11695

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Pawia 26, m. 7. 11673

Potrzebna jest maszynistka do koszul męzkich za rs. 15 miesięcznie. Ulica Ciepła № 9, m. 18. 11668

Panna tylko zdolna do staników za dobrem wynagrodzeniem, może być z życiem. Złota 24, m. 51. 11667

Panny za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz podręczne i do staników. Leszno 7, m. 10. 11665

Potrzebna panna do maszyny, obznajmiona z systemem Singera i zdolna rękawiarka zaraz do pracowni sukien „Marja". Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 5. 11657

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowolipie № 61, m. 12. 11656

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i staników. — Krakowskie-Przedmieście № 29. 11655

Rządca gospodarczy, człowiek w sile wieku, znający praktycznie każdą gałęź gospodarstwa rolnego, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje posady od 1-go lipca lub zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami W. R. O. 1314

Służąca umiejąca gotować potrzebna od 1 lipca. Orla 11, m. 29. 11664

Szwajcar z dobremi świadectwami, potrzebny jest do jednego z hotelów tutejszych. Odpowiednie kwalifikacje i znajomość języka niemieckiego wymaga się. Oferty i adresy składać pod literami M. O. 55, w Kurjerze Warszawskim. 11453

Z powodu wyjazdu tanio meble do sprzedania. Kotzebue 4, m. 6. 11598

Zdolne staniczarki zaraz są potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście № 51, m. 7. 11420

Kupno i sprzedaż.

Akwarelle, sztychy, obrazy olejne, lustra, żyrandol kryształowy do gazu 5 płomieni, łóżko inkrustowane, biurko inkrustowane, dywany, portjery, pokrycie na meble, szale francuzkie i tureckie, porcelana, zegary i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 6, m. 6, 2-e piętro, od 12 do 3 i od 5 do 7. 10756

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Ample, kuchenki benzynowe, lampy, lichtarze ogrodowe, poleca skład lamp błyskawicznych Antoniego Erlich. Marszałkowska 152. 1184

Amerykan bardzo mało używany, piękny powozik parokonny, za przystępną cenę zostawiono do sprzedaży w fabryce powozów W-go Rzeszotarskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, dom hr. Stanisława Potockiego. 1275

Bardzo tanio do sprzedania urządzenie sklepowe oraz gazowe. Ulica Niecała № 8. K. Benjamin. 11500

Bilard łuzowy małej konstrukcji z całym przyborem do sprzedania. Bliższa wiadomość w Restauracji wiedeńskiej. Krakowskie-Przedmieście № 79. 11674

Cytra do sprzedania. Niecała № 6, mieszkania 16. 11734

Całe umeblowanie jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Próżna № 7 domu, a mieszkania № 6. 11623

Do sprzedania bardzo tanio dwie jedwabne suknie. Widok № 21, m. 22. 11459

Do sprzedania szafy rozbierane orzechowe nowe, mogą służyć do wyprawy, ładne i tanie. Wiadomość Nowolipie № 54, u stróża, na dole.

Do sprzedania wózek resorowy do przeprowadzki. Krucza № 19, wiadomość u stróża. 1320

Dwie bryczki na resorach zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Wilcza 57, mieszkania 1. 11735

Do sprzedania całe urządzenie salonu, garnitur czarny, dwa lustra, obrazy olejne, etc. Reflektanci zechcą zostawić adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. S. 11729

Dubeltówka Lankastra do sprzedania tanio. Senatorska 9, mieszk. 3. 11717

Do sprzedania koń i szaraban w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu.— Krakowskie-Przedmieście № 11, zapytać u stróża. 11709

Do sprzedania faeton używany w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, stróż wskaże. 11736

Do sprzedania para ogierów 7-letnich, sześć werszków wysokości mających, pięknych, bardzo żywych, z szybkim biegiem, maść siwo-jabłkowata, chodzą w szorach, w ruskiej uprzęży i w pojedynce, posiadają świadectwa, ostatnia cena 1,000 rs. Widzieć można w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyskiej 9. 1323

Do sprzedania: dwie bryczki, wolant z budą i kareta, wszystko w dobrym stanie i przystępnej cenie. Wiadomość u stróża, ulica Leszno № 104, obok młyna parowego. 11676

Do sprzedania faeton jednokonny, zdatny na dorożkę. Wiadomość Krucza № 21, u lakiernika. 11688

Do sprzedania powóz parokonny familijny, za przystępną cenę. Nowolipie № 51, stróż wskaże. 11681

Do sprzedania amerykan w dobrym stanie, para chomont z białym bronzem i dwa chomonta pojedyncze, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: ulica Królewska № 9, mieszk. № 1. 11679

Do sprzedania szaraban na petersburskim spodzie wraz z zaprzęgiem. Wiadomość ulica Sienna № 1147/78 F., u kowala Nalewajńskiego. 11508

Do sprzedania dwa zwierciadła w złoconych ramach i takież konsole z marmurowemi blatami, dwa stoliki szkolne dziecinne ulepszonego systemu, stół jadalny rozsuwany, łóżko żelazne z materacem sprężynowym i włosianym oraz inne meble. Wiadomość Krak.-Przedmieście 58, antresola. 11314

Do sprzedania fortepian mahoniowy Bucholtza, kredens jesionowy i inne sprzęty. Wiadomość Marszałkowska 119, u budowniczego. 11315

Do sprzedania para szaf dębowych oraz kredensy, stoły, stoliki do samowaru, łóżka orzechowe wiedeńskie, wszystko bogato rzeźbione. Chłodna № 21, u stolarza. 11008

Dogi ulmskie, szczenięta czystej rasy, do sprzedania. Złota 24, m. 51. 11409

Do sprzedania zegar piękny pod kloszem. Wspólna 34, mieszkania № 16, od godziny 12 do 2 po południu. 11559

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do nabycia 40 krów mlecznych za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Elektoralna № 26, stróż wskaże. 11436

Figus 38 liści, do sprzedania. Ulica Prowiapna № 28, skład węgla. Tamże jest kos gwiżdżący do sprzedania. 11497

Fortepian tanio do sprzedania. Krzywe-Koło № 5, mieszkania 12. 11700

Fortepian palisandrowy krótkiego fasonu o 7-miu oktawach, za 180 rs. Wiadomość u p. Rucińskiej, ulica Daniłowiczowska 16, na dole. 1318

Fortepian krótki 125 rs. Leszno № 18, mieszkania 65. 11720

Fortepian i pianino zagraniczne, oba instrumenty do sprzedania u profesora muzyki niedrogo. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkania 17. 11719

Fortepian używany Kralla i Seidlera do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat № 54, fabryka fortepianów. A. Janiszewski. 10464

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania. Wiadomość od 12 do 5-ej. Ulica Krucza № 26, mieszkania 23, prócz niedzieli. 11068

Garnitur mebli używanych tanio do sprzedania. Sienna 14, m. 33. 11454

Garnitur mebli nowych orzechowych urzędowej roboty, tanio sprzedaję. Widok 20, mieszkania 14. 11510

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 11353

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Ulica Szpitalna № 5. 11739

Korciki wyborowe niciane na letnie ubrania męzkie i dziecinne po kopiejek 20 i 25 sprzedaje skład fabryczny.— Krakowskie-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kanapki dwie używane, garnitur mebli czarnych, szeslong, sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Smolnej, u tapicera. 11530

Koń skarogniady, ogier, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu w hotelu Polskim do sprzedania. 11651

Kto ma do sprzedania wózek do wożenia chorego, zechce dać wiadomość do szwajcara w hotelu Angielskim. 11534

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kasa ogniotrwała duża, podwójna, fabryki Bohtego, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. 6 Berga 6. Stróż wskaże, od 11—4. 1240

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10929

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10955

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Meble różne nowe i używane, oraz różne garnitury, b. tanio w magazynie. Marszałkowska № 129. 11486

Mało używany fortepian Małeckiego, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 19. 11448

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze wszelkich systemów, oraz najdokładniejsze reperacje. Główny skład maszyn Lindner dawniej Szlezyngier. Nowy-Świat № 42. 9245

Meble machoniowe, dawniejszej roboty 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, 6 napoleonek rypsem kryte, sprzedaje. Hoża № 70, właściciel domu. 10926

Mopsy szczeniaki rasowe bardzo ładne do sprzedania. Bracka № 6, mieszk. 7. 11741

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Nowo otworzona fabryka wyrobów koszykarskich i wózków dziecinnych, sprzedaje swoje wyroby po cenach umiarkowanych. — Aleje Jerozolimskie № 37. Jan Pruszkowski. 11162

Obrazy starożytne, biurko antique, bronzy, przywieziono ze wsi do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej, hotel Angielski № 41. 11642

Para kucy z chomontami lub bez, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara № 14 Niecała. 11329

Po cenach zniżonych koszule damskie, strojne i skromne, kaftaniki, kaczki haftowane ręcznie i inna bielizna w pracowni. Krucza 47. 10864

Palmy dwie pięknie rosnące, sprzedaję tanio. Widok 20, m. 14. 11509

Pies wyżeł ceter, do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyzka 22, u stróża. 11493

Powóz czteroosobowy do sprzedania. Dobra № 54, róg Bednarskiej. 11395

Para koni do sprzedania skaro-gniadych, 5 i 4-letnich, ze świadectwami. Wiadomość w Łazienkach, Ułański pułk, u pana Dowbora. 11583

Potrzebna karetka lekka na dwie osoby albo powóz nowy lub mało używany. Oferty proszę adresować. Doktor Daniewski. Żurawia 24, m. 4. 11498

Piękny garnitur mebli do salonu, z powodu wyjazdu do sprzedania za połowę ceny. Miodowa № 15, mieszkania 35, od godziny 11-ej do 2-ej. 11711

Pół tuzina chustek lnianych kolorowych, obrębianych, pranych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Pół tuzina ręczników adamaszkowych, pięknych rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Pianino czarne w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Elektoralna 7, u rządcy domu. 11685

Potrzebne są dwa żyrandole od 18 do 30 świec. — Wiadomość Nowy-Świat № 55, mieszkania 15. 11702

Remiza do sprzedania. Wiadomość Senatorska № 32. 11724

Rs. 70 garnitur mebli machoniowych dobrej roboty do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 44, u tapicera. 11567

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 7, od godziny 9—1. 11411

Suka ceterka dobrze ułożona, do sprzedania za 75 rs. Życzący kupić zostawią oferty w kantorze Kurjera pod „Ceterka". 11081

Sprzedaje się dojna mleczna krowa. Mokotowska № 19, mieszk. 3. 11637

Szafy sklepowe i kontuar po magazynie mód, z szufladami i półkami, zdatne również i do innego interesu, są do sprzedania za cenę przystępną. Marszałkowska 138, wiadomość u stróża. 1303

Samowary, żelazka do prasowania, stągiewka, beczułki, stół i inne sprzęty kuchenne do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 10. 11683

Sienniki gotowe drelichowe w pasy, rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 10632

Suknia ślubna jedwabna, zupełnie świeża, do sprzedania. Marszałkowska № 62, mieszkania 11. 1272

Tanio do sprzedania: dwa łóżka żelazne b. ozdobne, stół rozsuwany z dwoma blatami itp. Złota 6, mieszkania 2, od godziny 5-ej do 7-ej. 11563

Tanio! do sprzedania meble! Garnitur orzechowy, 4 krzesła, kanapka, szeslong, otomana. Ulica Śliska № 10, m. 17. 11405

Tanio szafa jesionowa, dwa łóżka rozbierane, stół kuchenny, krzesła. Żurawia 33, mieszkania 12. 11417

Trzy latarnie gazowe z konsolami używane, do sprzedania w Łazienkach Akcyjnych. 1322

Wolant zupełnie nowy do sprzedania. Leszno № 70, wiadomość u stelmacha. 11715

Wełniane materjały sukniowe podwójnej szerokości, w pasy lub kraty, 30 kopiejek sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Zefiry, cretony, perkale po cenach nigdzie nie bywałych, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 11721

Z powodu zmiany lokalu, do sprzedania zaraz za przystępną cenę garnitur mebli używanych: kanapa, stoł, 6 krzeseł, 2 fotele, lustro, wszystko pod orzech, juttą kryte.— Wiadomość: Wilcza 33, mieszkania 5, codziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu. 11658

Z powodu zmiany lokalu, bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja dwuletnia. Mechanik Olszewski. Senatorska 28, wprost kościoła. Potrzeba kilku uczni od lat 16. 1145

Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu starożytności pod firmą A. Petter przy ulicy Jerozolimskiej róg Brackiej, obok cukierni, wyprzedaje starożytne meble, biurka, komody, łóżka, serwantki, wiele innych przedmiotów. 10593

Z powodu wyjazdu spszedaje się: biuro dębowe, komoda, stół jadalny, kuchenne sprzęty, wanna i inne rzeczy. Miodowa № 20, stróż wskaże. 11404

Z powodu wyjazdu do sprzedania: dwie pary chomont, jedne angielskie, drugie krakowskie, garnitur mebli orzechowych rzeźbionych, krytych aksamitem bordo (utrechtem), różne inne meble. Wiadomość od 10-ej do 2-ej po południu, przy ulicy Nowy-Świat № 62, mieszk. 4. 1281

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia od 1 (13) lipca 1888 praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym, Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1270

Dom do sprzedania przy placu Trzech Krzyży. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 10571

Do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu w miejscu targowem. Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny. 11341

Domek z ogródkiem owocowym do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Nowa-Praga, w handlu win p. Krettiego. 11675

Dom w rodzaju willi z ogrodem do sprzedania. Wiadomość ulica Parkowa № 21, za rogatką Belwederską u właściciela. 11716

Folwark do sprzedania w Grójeckiem włók 15, w tem włóka łąk. Wysiano pszenicy 85, żyta 50, jarzyny kompletne. Budynki dobre, z inwentarzem żywym i martwym. Sienna № 26, m. 6, od 8 do 10 rano. 11402

Folwark włók 10—12 dobrej gleby, bez serwitutów, blizko kolei, kupiłbym bez pośrednictwa, w powiatach. Kutnowskim, Włocławskim lub Nieszawskim. Szczegółowe opisy z wymienieniem ostatecznego szacunku. Towarzystwa i najbliższej drogi, nadsyłać: Widok № 5, mieszkania 8. 11707

Kawiarnia za rs. 100 do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 36, pomiędzy Szkolną i Jasną. 11686

Majątek włók 40 w dobrej ziemi, bez służebności, dwoma młynami wodnemi, piękną rezydencją, do sprzedania lub zamiany na dom, albo na folwark mniejszy z dopłatą. Miodowa 15, mieszkania 35, od 11-ej do 2-ej. 11710

Magle do sprzedania i sklep wiktuałów. Wiadomość Nowolipki 53. 11738

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, róg Wilczej i Marszałkowskiej 3. 1312

Mleczarnia jest do sprzedania z kilkoma krowami wraz z odstąpieniem wydzierżawionych ogrodów. Wiadomość: Czerniakowska 83, u p. Bracławicza. 11587

Owocarnia na pryncypalnej ulicy jest do sprzedania, warunki dogodne. Wiadomość Miodowa № 3, u stróża. 11670

Pralnia bielizny „Rozalja" jest do sprzedania od 1-go lipca 1888 r., ul. Marjańska № 3. 11712

Poszukuję majątków ziemskich, Zielna № 9, mieszkania 2. 11611

Potrzebną jest suma 300 rs. na interes pewny i procentujący, gwarancja pewna, procent dobry. Wiadomość Mazowiecka № 6, m. 15, od godz. 7—9. 11680

Poszukuje się folwarku około 10 włók, w dobrej glebie, z dobremi budynkami i inwentarzem, w blizkości kolei. Pośrednictwo wyłączone. Krak.-Przedm. № 30, m. 14, od 4 do 5 po południu. 21201

Posesja z placem czy ogrodem, razem łok. kw. 6,810, frontu łok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łok. kw., razem z budynkami. 9700

Rs. 16,000 potrzebne zaraz na pierwszy numor hypoteki nieruchomości w dużem prowincjonalnem mieście, wartującej 45,000 rubli. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 16. 11662

Rubli 10,000 częściowo do rozlokowania na domy lub dobra, tylko na pierwsze numera. Procent mały. Oferty składać pod signum D. N. 11528

Sprzedają się magle do wzięcia, w bardzo dobrym stanie. Ulica Pawia № 62. 11382

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 4. 11291

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Nowy-Świat 12. 10963

Sklepik wiktuałów, ulica Elektoralna № 49 do sprzedania. 11099

Sprzedaję interes bardzo korzystny, warunki kupna łatwe, towar do obliczenia. Wiadomość w owocarni przy ul. Senatorskiej № 2. 11726

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów, egzystujący od lat 30. Ulica Leszno 8. 11677

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 77. 11659

Sklepik do sprzedania. Wiadomość ulica Wronia № 25. 11663

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość w biurze posłańców, Zielna 42, u woźnego. 11733

Sklep spożywczy w osadzie fabrycznej pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji Podwale № 3. 11586

Sklep wiktuałów do sprzedania, bardzo korzystny. Nowy-Grzybów № 3. 11608

W Serocku przy stacji pocztowej jest do wydzierżawienia restauracja z zajazdem, ogrodem, jedyna w mieście, egzystująca lat 30. Wyłącznie dla katolika. Wiadomość tamże u Pajewskiego. 11421

Zielna № 2, hypoteczny 1424, róg Chmielnej, magle do sprzedania z powodu wyjazdu. 11414

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-galanteryjny, w dobrym punkcie, bez odstępnego. Bliższa wiadomość u Podczaskiego. Chmielna № 45, m. 5, od godziny 2 do 4. 11478

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania restauracja, w dobrym punkcie istniejąca od lat kilku, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Zapiecek № 2, mieszkania 10. 11692

Lokale.

Bracka № 6, m. 7, kilka pokojów umeblowanych, razem lub osobno, rocznie i miesięcznie, do wynajęcia zaraz, front. 11740

Do wynajęcia od każdego czasu skład węgli kamiennych i drzewa, z pozwoleniem wyrobionem przez właściciela domu. Wiadomość: ulica Pawia 31, u właściciela domu. 11687

Do wynajęcia razem lub oddzielnie 2 pokoje z meblami, samowarem i usługą, dla przyjezdnych lub stałych. Chmielna 62, mieszkania 2. 11413

Do wynajęcia 2 pokoje duże, 1-e piętro. Bielańska 8, na kantor lub kawalera. 1317

Dwa mieszkania 4 i 5 pokojów, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Ul. Żurawia 14. 1319

Do wynajęcia obszerny warsztat lub fabryka, z osobną górą i piwnicami i pomieszkaniem, dwa lub cztery pokoje, oraz inne warsztaty i pomieszkania; sklepy. Sienna 78, za Żelazną, 3-ci dom od stacji tramwajów. 11476

Do wynajęcia od 1 lipca, róg Marszałkowskiej i Hożej № 83, sześć pokoi z balkonem od frontu na pierwszem piętrze z przedpokojem, kuchnią, łazienką, pokoikiem dla służby, wodociągiem, zlewem, waterklozetem, górą obszerną i piwnicą; oraz 5 pokoi tamże na drugiem piętrze, również z balkonem i temi samemi wygodami. Ceny umiarkowane. 11690

Elektoralna 28. Od 1 lipca do wynajęcia lokale: z 8, 6, 4 pokojów, (mogą być złączone), 2 piętro, frontowe i 3 pokoje z wszelkiemi dogodnościami; 2 pokoje, przedpokój i alkowa, w tem salon o 3-ch oknach, 2-e piętro. 10726

Gabinet na 1-em piętrze (wejście frontowe) z meblami lub bez takowych do wynajęcia od 1-go lipca. Zielna № 15. Stróż wskaże. 11746

Hoża 8, strona słoneczna, sześć pokojów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

Instytutowa 6. Do wynajęcia sześć, trzy pokoje i suterena. Może być zaraz. 1277

Leszno 18, do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu 5 pokojów dużych, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, zlew, wodociąg. 10802

Letnie mieszkanie, kilka kroków od lasu sosnowego, wiorsta od miasta Nasielska. Wiadomość: ulica Freta № 51, u właściciela domu, do godziny 1-ej po południu. 11087

Lokal kwartalnie lub rocznie u lokatora. Kotzebue 4, m. 6. 11599

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia w środku ogrodu z balkonem na piękny widok dla osób bez dzieci. Wiadomość na miejscu u ogrodnika, Czerniakowska № 16, dom p. Brykner. 11728

Letnie mieszkania do wynajęcia w Woli Rafałowskiej. Wiadomość w Mrozach u Franciszka Paciejewskiego. 11689

Lokal kawalerski 3 pokoje do wynajęcia. Plac Krasiński (ulica Nowa № 2). 11699

Lokal na szynk lub restaurację w bardzo korzystnem miejscu do wynajęcia. Wiadomość Erywańska № 7, w składzie węgli. 11713

Letnie mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni w Rozalinie za rogatką Belwederską do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Długiej № 36, w kąpieli lub Orlej № 11, m. 25. 11732

Mieszkania na warsztaty i składy, oraz sklep do wynajęcia. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła. 11682

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia od 1 lipca 88 r. 1) Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez; 2) 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, zlew, wodociąg i inne wygody. Wiadomość na miejscu od 10—5 po połud. 11447

Otwock. Są jeszcze do wynajęcia letnie mieszkania, składające się z 2 lub 3 pokoi, z kuchniami, werendami, umeblowaniem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Warszawie, Karmelicka 27, u pani Stein. 11737

Od 1-go lipca na 3 miesiące jest do odstąpienia lokal na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 3 lub 4 pokojów, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez. Wiad. u rządcy domu, ulica Zielna № 15. 11516

Od 1-go lipca r. b. 3 duże pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, 2 wejścia, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w suchym i czystym domu, przy ogrodzie położonym, przy ulicy Prostej № 6, drugi dom od rogu ulicy Twardej. 11094

Pokój z łazienką i prysznicem dla kawalera, rubli 10 miesięcznie. Chłodna 17, 1-sze piętro. 11572

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 10989

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z meblami i wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1326

Poszukuję jednego parterowego pokoju w ogrodzie. Oferty Miodowa 12, u optyka Chwata. 11671

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Widok № 14, mieszkania 7. 11666

Pałacyk 1-piętrowy, w ogródku, złożony z 7-u pokojów, salon z werendą, dwóch pokojów dla służby, kuchni, pralni, łazienki, śpiżarni, dwóch piwnic, odddzielnej lodowni, urządzony z wzzelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., za cenę rs. 1,000, w domu № 44, przy ulicy Pięknej. Wiadomość na miejscu. 11431

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Salon o trzech oknach, z balkonem, od frontu i pokój o jednem oknie, umeblowane, do odnajęcia w każdym czasie. Widok 22, przy Marszałkowskiej. 11450

Trzy pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33, wprost kościoła. 11697

Tanie lokale, 3 i 4 pokoje z kuchniami, wszelkie wygody. Piękne położenie przy ogrodzie, świeże i zdrowe powietrze, dom czysto utrzymywany. Ulica Lipowa № 5, blizko Oboźnej. 1185

W Otwocku jest do wynajęcia letnie mieszkanie, złożone z 1-go pokoju z werendą, z kuchńią. Wiadomość na miejscu u p. pomocnika zawiadowcy st. Otwock. 11460

W domu № 2613A/3 przy Zjeździe, gdzie szkoła realna, jest do wynajęcia od św. Jana, lokal złożony z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni. 11070

W nowo-odrestaurowanym domu przy ulicy Chmielnej № 45, wprost Zielnej, na warunkach dogodnych, do wynajęcia od św. Jana sklep duży na szynk, od wielu lat istniejący, lub sklep kolonjalny, urządzony będzie podług żądania. Mieszkanie z 7-u pokojów na chambres-garnies urządzone i inne małe mieszkania, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 10360

Za bezcen! Trzy lub 4 pokoje, zupełnie umeblowane, do odstąpienia za rs. 60, na lipiec i sierpień. Kamienica wytworna, środek miasta. Sienna 19, m. 5. 11565

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w domu pod № 28 przy ulicy Podwale, salon, trzy pokoje z kuchnią, przedsionkiem i wygódką. Wiadomość na miejscu. 11035

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, do wynajęcia. Ulica Nowogrodzka № 17. 11286

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od kwartału, za 160 i 190 rubli. Nowolipki 44. 11672

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, Chmielna 19, od 1 lipca 360 rs., jako mieszkanie lub kantor i t. p. Wiadomość u właściciela. 11731

3 pokoje umeblowane, na dole, do odnajęcia na trzy miesiące, bardzo tanio. Warecka № 10. 11364

4 pokoje, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, na 2-m piętrze, od frontu, cena roczna rs. 400, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Ulica Wspólna № 57. 11698

4 pokoje z dwoma balkonami. Ul. Wspólna № 9. 11517

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 10948

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 10961

Ciechocinek. Osoba jadąca z własnemi dziećmi, może zabrać dziewczynkę od lat siedmiu. Chmielna 47, stróż wskaże. 11730

Dnia 13 b. m. o godzinie 4-ej po południu wyszedł z mieszkania chłopczyk lat 3, krótko ubrany, w kapelusiku, włosy krótko ostrzyżone, z paltkiem na ręce i zginął. Łaskawie upraszam o najprędsze uwiadomienie i odprowadzenie na ulicę Miodową № 1, mieszkania 11. 11748

Dr. Michał Kaufmann ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy w Marjenbadzie (vill Lissa). W atonii kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z miesieniem (Massage), które sam wykonywa. 11503

Grób murowany na Powązkach jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 109. Magazyn obuwia K. P. 11407

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Kantor przewozowy Ignacy Żółtek i S-ka, załatwia odbiór wełny z wszystkich kolei z dostawieniem do magazynów bankowych. Przejazd 5, telefonu 450. 1283

Młody człowiek gruntownie posiadający muzykę—specjalność skrzypce i fortepian, oraz teorja, pragnie wyjechać na czas letni na wieś. Warunki przystępne. Bracka 16, mieszkania 30. 11470

Osoba młoda wyjeżdżająca do Buska w lipcu na 6 tygodni, poszukuje towarzyszki starszej wiekiem na wspólny koszt. Adresy składać w kantorze Kur. pod lit. M. M. 11684

Osoby pragnące oddać dziecię na garnuszek, proszę zgłosić się na ulicę Topiel № 14, mieszkania 25. 11723

Pracownia Marji przyjmuje do roboty suknie, żakietki, płaszczyki, oraz ubrania dziecinne. Cena umiarkowana, wykończanie akuratne i spieszne. Złota № 24, mieszk. 9, 2-e piętro, front. 11725

Poszukuje się towarzyszki podróży do Francji na wspólny koszt. Zgłaszać się od 11 do 12, do 27 czerwca. Miodowa 1, mieszkania 3. 11661

Przyjmuje się bielizna męzka do roboty, po cenach przystępnych i wykończa się z wszelką akuratnością. Ulica Ciepła 9, mieszkania 18. 11669

Poszukuję wspólniczki do pojechania do Iwonicza, zbywam medaljon brylantowy i inne rzeczy. Marszałkowska 105, m. 5. 11747

Rzemieślnik młody, 24-ty rok życia, dobrych zasad, syn oficjalisty prywatnego, udaje się do serc, prosząc wypożyczenia rs. 500 za poręczeniem, na poparcie swego fachu. Oferty (Pra Wyszukana) przyjmie sklep wiktuałów, Aleksandrja № 2; tamże do sprzedania sklep z patentem rs. 100. 11177

Tanio, elegancko robię suknie, przerabiam. Złota 24, mieszk. 51, na dole. 11410

Życzący powierzyć dziewczynkę pod troskliwą opiekę osoby wyjeżdżającej na letnie pomieszkanie, w okolicę piaszczystą i leśną, raczy się zgłosić na ulicę Krochmalną pod № 48, mieszkania 25. 11506

W drukarni Kuryera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).